



DWUTYGODNIK MIEJSKI

# KRAKÓW.PL

Nr 19 (272), 21 października 2020

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



## E-urząd czynny całą dobę

**Usługi elektroniczne to nasza przyszłość**  
rozmowa z Martą Nowak, dyrektor Magistratu

**Kij i marchewka dla kierowców**  
Ograniczamy ruch samochodowy w centrum



# Krakowski pożeracz książek

Biblioteka Kraków  
zaprasza dzieci i młodzież do udziału w akcji  
systematycznego czytania i wypożyczania książek.  
Na uczestników czekają nagrody.

PROJEKT „CZYTELNICZY BUDZIK – CZAS NA RODZINNE CZYTANIE”

Szczegóły na: [www.biblioteka.krakow.pl](http://www.biblioteka.krakow.pl)



**BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA**





str. 6

str. 13

## E-URZĄD

### 6. E-urząd czynny całą dobę

Złatw sprawę, nie wychodząc z domu

### 9. Usługi elektroniczne to nasza przyszłość

Rozmowa z Martą Nowak, dyrektor Magistratu

## MIASTO

### 10. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

### 10. Szkolenia antydyskryminacyjne dla dyrektorów szkół

Interaktywne warsztaty i wymiana doświadczeń

### 11. Miasto Kraków i Microsoft wspólnie dla edukacji

Porozumienie o współpracy podpisane!

### 12. Kraków z certyfikatem ParkPAD

Audyt polityki parkingowej Miasta

### 13. Kij i marchewka dla kierowców

Kraków ogranicza ruch samochodowy w centrum

### 14. Piesi mogą czuć się bezpiecznie

Nowe rozwiązania na krakowskich ulicach

### 15. Wielowymiarowość ogrodnictwa miejskiego

O konferencji „New City Habitat”

### 16. PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e)

Jesień na sportowo

### 17. Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Krakowie

## KULTURA

### 21. Mój też jest ten kawałek „tączki”

Felieton Ryszarda Kozika

### 22. Zapraszamy do udziału w konkursach rodzinnych

Kraków stawia na rodzinę

### 23. Kraków i Lwów – współpraca wiecznie zielona!

25 lat współpracy miast

### 23. Mamy w Krakowie skwer Zbigniewa Brzezińskiego

Wybitny politolog uhonorowany

### 24. Klub Jedność znów otwarty

Po rocznej przerwie klub wznowia działalność

### 25. Spotkanie z literaturą dla dzieci

Festiwal pod hasłem „Halo, tu Ziemia!”

## DLA SENIORÓW

### 26. Asystent dla seniora

Pomoc dla osób 85+

### 26. Stowarzyszenie Operowanych na Serce

Przyłącz się do stowarzyszenia

## RADA MIASTA KRAKOWA

### 27. Medal dla wyjątkowej uczelni

O srebrnym medalu „Cracoviae Merenti” dla Akademii Sztuk Pięknych

### 28. Eksperti na sesji o koronawirusie

Profesorowie odpowiadali na pytania radnych

### 28. Pieniądze na mikropożyczki są, wystarczy złożyć wnioski

O wsparciu przedsiębiorców na Komisji Rodziny

### 29. Nowa Huta potrzebuje nowych miejsc pracy

Rozmowa ze Sławomirem Pietrzykiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

### 30. Kultura na wyciągnięcie ręki

O Play Kraków na posiedzeniu Komisji Promocji i Turystyki

### 30. Sytuacja bezdomnych w czasie epidemii

Radni o pomocy bezdomnym

### 31. Samobójstwa dzieci i młodzieży

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

## HISTORIA

### 32. Niezwykły pogrzeb Michała Bałuckiego

Tragiczna historia krakowskiego dramaturga

### 34. Kalendarium krakowskie



Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Jan Machowski, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerżowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Jan Graczyński

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Aurelia Hołubowska. Skład i tamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 45 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

## Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice i siedzibach jednostek miejskich.

KRAKÓW.PL otrzymać można także w sieci saloników prasowych Kolporter: ul. Bałuckiego 17 / Konfederacka 1, al. Pokoju 20, ul. Beskidzka 28, ul. Kalwaryjska 42, ul. Powstańców 34c, ul. Misiołka 1, ul. Jerzmanowskiego 12 (Biedronka), ul. Nowohucka 52 (Selgros), ul. Pawia 5 (Galeria Krakowska), ul. Ćwiklińskiej 12 (Carrefour – przejście), ul. Balicka 18, ul. Opolska 100 (Vinci), ul. Lubicz L2, ul. Stawowa 61 (Galeria Bronowice, parter), ul. Pawia 5a (Dworzec PKP), al. Pokoju 67 (M1), al. Pokoju 33, ul. Komandosów 8, al. Bora-Komorowskiego 41 (Serenada).

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się 4 listopada.

# Szanowni Państwo!

Od soboty 17 października Kraków znajduje się w czerwonej strefie zakażeń koronawirusem. Apeluję do Was, Krakowianie, o rozwagę i stosowanie się do wszystkich obowiązujących zasad sanitarnych.

Od początku pandemii na COVID zachorowało ponad 5 tys. krakowian, z których prawie 50 przegrało walkę z chorobą. W ostatnich dniach obserwujemy nie tylko gwałtowny wzrost liczby zakażeń, ale też systematyczny wzrost liczby osób aktualnie chorych. Właśnie ten niepokojący trend powinien nas wszystkich zmobilizować do poważnego potraktowania istniejącego zagrożenia.

Od marca nieprzerwanie najważniejszym zadaniem służb miejskich jest zapewnienie opieki mieszkańcom. Szczególnie najstarszym, będącym w najtrudniejszej sytuacji – seniorom, osobom chorym i z niepełnosprawnościami.

Szczególną troską objęliśmy blisko 2,2 tys. mieszkańców domów pomocy społecznej. Dzięki ogromnemu wysiłkowi pracowników DPS – mimo pojawiających się zachorowań – udaje się zapewnić ciągłość profesjonalnej opieki. Pracownicy opieki społecznej koordynują pomoc dla osób, które ze względu na stan zdrowia unikają wychodzenia z domu. Chcę serdecznie podziękować wszystkim wolontariuszom, bez pomocy których działania na taką skalę nie byłyby możliwe.

Miasto stara się zapewnić maksymalne bezpieczeństwo dzieci i nauczycieli w placówkach oświatowych, choć pierwsze tygodnie funkcjonowania szkół pokazują, że jest to bardzo trudne. Zapewniliśmy środki ochrony osobistej dla pracowników w żłobkach, przedszkolach i szkołach, tak samorządowych, jak i niepublicznych. Nie ukrywam, że pewną pomoc otrzymaliśmy ze strony rządowej, za co należą się słowa podziękowania.

Jako Miasto staramy się też zapewnić Państwu bezpieczeństwo w przestrzeni publicznej. Wraz ze wzrostem liczby zachorowań



fol. Wiesław Majka / UMK

wróciliśmy do odkażania ulic. Od wiosny do dziś na działania ściśle związane z walką z pandemią (m.in. zakupy środków ochrony osobistej, odkażanie ulic, doposażanie placówek medycznych itp.) wydaliśmy już ok. 16,5 mln zł.

Epidemiolodzy mówią jasno – by uniknąć zakażeń, musimy nosić maseczki, zachowywać dystans, wietrzyć sale i jak najczęściej dezynfekować pomieszczenia, a przede wszystkim odsyłać do domu dzieci z chorobami układu oddechowego. Bardzo proszę, by rozmawiali Państwo ze swoimi dziećmi o zagrożeniu i przypominali im o zachowywaniu podstawowych zasad reżimu sanitarnego. To ważne dla nas wszystkich.

Żyjemy obecnie w wyjątkowo trudnym czasie. Jako Prezydent Miasta Krakowa staram się podejmować wszelkie możliwe działania mające na celu ograniczanie skutków pandemii, nie szczczędząc środków finansowych, jak też organizacyjnych.

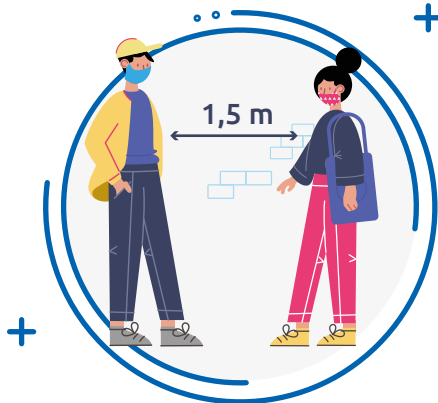
Na koniec pragnę podziękować tym wszystkim, którzy z poświęceniem pracują na rzecz bezpieczeństwa najstarszych, chorych oraz dzieci i młodzieży.

Jacek Majchrowski, Prezydent Miasta Krakowa

Kraków



Zakryj  
usta i nos



Zachowaj bezpieczny  
dystans społeczny



Dezynfekuj  
ręce





# Nowe zasady bezpieczeństwa w strefie czerwonej od 17 października

## GOSPODARKA

- ograniczenie liczby osób w placówkach handlowych – do 5 osób na 1 kasę
- lokale gastronomiczne mogą być otwarte w godz. 6:00 – 21:00. Zajęty może być co drugi stolik. Po godz. 21:00 wyłącznie możliwość zamówienia posiłków na wynos
- ograniczenie liczby osób w transporcie publicznym – zajętych może być 50% miejsc siedzących lub 30% liczby wszystkich miejsc

## ŻYCIE SPOŁECZNE

- od 19 października – zakaz organizacji imprez okolicznościowych (wesela, konsolacje i inne)
- podczas uroczystości religijnych nie więcej niż 1 osoba na 7 m<sup>2</sup>
- w zgromadzeniach publicznych może uczestniczyć maks. 10 osób

## EDUKACJA, KULTURA I SPORT

- w szkołach wyższych oraz ponadpodstawowych obowiązuje nauczanie w trybie zdalnym (z wyłączeniem zajęć praktycznych)
- wydarzenia sportowe bez udziału publiczności
- w wydarzeniach kulturalnych maks. 25% miejsc zajętych przez publiczność
- zawieszona działalność basenów, aquaparków i siłowni



**e-urząd  
zawsze pod ręką!**

Załatwiaj  
sprawy urzędowe  
przez Internet



**E-urząd czynny  
całą dobę**





www.bip.krakow.pl

**Kraków trafił właśnie do czerwonej strefy na mapie zażeń. W trosce o bezpieczeństwo i zdrowie krakowian urząd miasta został zamknięty dla bezpośredniej obsługi klienta. Nie znaczy to jednak, że przestał być dostępny – z pomocą przychodzi tu e-urząd, czyli możliwość elektronicznego załatwiania spraw. Mieszkańcy mogą też kontaktować się z urzędnikami za pośrednictwem internetu lub telefonicznie.**

#### Tadeusz Mordarski

**Z** miesiąca na miesiąc rośnie liczba formalności, z którymi można uporać się online. – Największymi zaletami elektronicznego załatwiania spraw są wygoda oraz oszczędność czasu mieszkańców. Dokumenty mogą być przesyłane z dowolnego miejsca i w dogodnym dla wnioskodawcy czasie, niezależnie od godzin funkcjonowania urzędu – mówi Piotr Bukowski, zastępca dyrektora Wydziału Organizacji i Nadzoru UMK. – Należy

również wspomnieć o znaczeniu, jakie (szczególnie w kontekście osób niepełnosprawnych) ma możliwość załatwienia spraw bez konieczności wizyty w urzędzie. Natomiast z uwagi na utrzymującą się sytuację epidemiczną dochodzi dodatkowo czynnik zwiększenia bezpieczeństwa, bowiem dzięki ograniczeniu wizyt w urzędzie sprzyjamy utrzymywaniu dystansu społecznego.

#### Prowadzą za rękę

Statystyki pokazują, że coraz więcej krakowian rezygnuje z bezpośredniego kontaktu z urzędnikiem i przenosi się do sieci. – Czynnikiem, który przyspieszył ten trend, jest pandemia wymuszająca dystansowanie społeczne – nie ma wątpliwości Katarzyna Wysocka, dyrektor Wydziału ds. Przedsiębiorczości i Innowacji. – Ta forma komunikacji sprawdziła się już w początkowym okresie pandemii, podczas tzw. lockdownu, kiedy urząd funkcjonował w ograniczonym zakresie (tak samo urząd pracuje po 14 października – przyp. red.). Początkowo problem sprawiała niedostępność punktów potwierdzających profile zaufane, jednak Ministerstwo Cyfryzacji uruchomiło usługę potwierdzania tymczasowego profilu zaufanego w formie wideorozmowy z pracownikiem ministerstwa. W tej chwili wszystko działa sprawnie – dodaje Tomasz Popiołek, dyrektor Wydziału Spraw Administracyjnych. To właśnie w tym wydziale krakowianie załatwiają najwięcej spraw przez internet.

#### Co można załatwić online?

Wydział Spraw Administracyjnych na co dzień prowadzi sprawy związane z ewidencją ludności, wydawaniem dowodów osobistych, rejestrem wyborców, kwalifikacją wojskową, obrotem napojami alkoholowymi, działalnością gospodarczą oraz udostępnianiem terenów miejskich na prowadzenie i organizowanie imprez. Większość z tych rzeczy można załatwić całkowicie lub częściowo elektronicznie. Dlaczego częściowo? – Wynika to z przepisów prawa – tłumaczy dyrektor Bukowski. – Najczęstszą przyczyną konieczności osobistego stawiennictwa jest wymóg weryfikacji tożsamości osoby odbierającej dokument (lub inny produkt usługi – np. tablice rejestracyjne) lub zapewnienie odpowiednio wysokiego bezpieczeństwa doręczenia produktu usługi. Poza wyjątkami wskazanymi w ustawie dowodu osobistego nie odbierzemy w inny sposób niż osobiście – dodaje.

Nie ruszając się z własnego fotela, wiele rzeczy mogą załatwić też kierowcy. Aktualnie Wydział Ewidencji Pojazdów i Kierowców realizuje 43 procedury, które można przeprowadzić drogą elektroniczną. – Sprawy dotyczące zawiadomienia o sprzedaży lub zakupie pojazdu da się załatwić w pełni elektronicznie, wymagane jest jedynie posiadanie profilu zaufanego lub podpisu kwalifikowanego. W przypadku pozostałych usług kompleksowe załatwienie sprawy wiąże się co najmniej z jedną wizytą w urzędzie – tłumaczy Grzegorz Wasyl, zastępca dyrektora wydziału. – Istnieje także możliwość załatwienia sprawy korespondencyjnie, ale takie rozwiązanie wiąże się z dodatkowymi kosztami dla mieszkańca – dodaje. Przypomina też o możliwości skorzystania ze specjalnych paczkomatów, w ramach usługi Urząd24.

Mnóstwo spraw załatwimy też online w Urzędzie Stanu Cywilnego. Na 30 procedur realizowanych przez USC w Krakowie 12 to usługi, które można realizować drogą elektroniczną. Najwięcej spraw w pełni załatwianych przez internet dotyczy wydawania odpisów z rejestru stanu cywilnego i zgłoszeń narodzin dziecka. Częściowo elektronicznie załatwimy m.in. uznanie orzeczenia o rozwodzie, separacji bądź unieważnieniu małżeństwa wydane-go na terenie UE lub poza nią, uzyskanie orzeczenia o zmianie ▶

► imienia lub nazwiska oraz wydanie zaświadczenia o stanie cywilnym. W pierwszym półroczu 2019 r. za pośrednictwem platformy ePUAP do USC wpłynęło 4417 spraw, natomiast rok później, w pierwszym półroczu 2020 r., tych spraw było już 10 323. To ponad 230-procentowy wzrost!

– Klienci USC coraz chętniej korzystają z elektronicznej formy załatwiania formalności, choć nadal przeważają sprawy realizowane drogą tradycyjną – mówi Marta Ślusarek, zastępca kierownika Urzędu Stanu Cywilnego w Krakowie. – Podstawową trudnością są ograniczenia związane z wykorzystaniem dokumentów mających formę elektroniczną. To zmusza klientów do odbioru dokumentów osobiście lub za pośrednictwem poczty tradycyjnej. Wybór tej drugiej możliwości skutkuje dość długim czasem oczekiwania na przesyłkę (nawet dziewięć dni). Ponadto w przypadku większości usług na platformie ePUAP brak specjalnego formularza (w takiej sytuacji istnieje możliwość złożenia wniosku z wykorzystaniem formularza pisma ogólnego do urzędu), który ułatwiłby klientowi umieszczenie w podaniu koniecznych danych – dodaje.

### Potrzebna pomoc?

Szczegółowa lista spraw załatwianych elektronicznie dostępna jest m.in. w Biuletynie Informacji Publicznej. Od końca września ma on nowy wygląd i intuicyjną nawigację. – Dzięki temu strony są teraz bardziej przejrzyste, a wyszukiwanie informacji stało się prostsze. Zmieniono sposób prezentacji komunikatów i ogłoszeń na stronie głównej, tak by odbiorcy mieli jednocześnie dostęp zarówno do informacji ważnych, jak i do tych najaktualniejszych.

Dodatkowo strona została wyposażona w wiele mechanizmów ułatwiających odbiór treści osobom z niepełnosprawnościami – wylicza Piotr Bukowski.

Aby znaleźć listę rzeczy, które możemy załatwić online, wystarczy wejść na stronę [www.bip.krakow.pl](http://www.bip.krakow.pl) i kliknąć zakładkę „E-URZĄD” w prawnym górnym rogu ekranu. Znajdziemy tam informacje nie tylko o tym, z czym można uporać się przez internet, ale również w jaki sposób to zrobić: jak użyć elektronicznej skrzynki podawczej (ePUAP) i jak uzyskać profil zaufany, który jest podpisem elektronicznym pozwalającym na załatwianie spraw urzędowych przez internet. Jego weryfikacja możliwa jest albo podczas wizyty w jednym z punktów Urzędu Miasta Krakowa (pl. Wszystkich Świętych 3–4, al. Powstania Warszawskiego 10 – Centrum Administracyjne, ul. Lubelska 27, os. Zgody 2, ul. Wielicka 28) – gdy już będzie to możliwe, albo bez wychodzenia z domu za pośrednictwem bankowości internetowej. Szczegóły znajdują się na stronie: [pz.gov.pl](http://pz.gov.pl).

Mając już podpis elektroniczny, możemy skorzystać z ePUAP-u, czyli platformy, która daje możliwość wysyłania podań i wniosków bez konieczności wizyty w urzędzie. Aktualnie krakowski magistrat udostępnia na tej platformie ponad 150 usług. – Wzrost ilości korespondencji wymienianej za pośrednictwem ePUAP-u w pierwszym półroczu 2019 r. w odniesieniu do analogicznego okresu 2018 r. wyniósł ponad 60 proc. W pierwszym półroczu bieżącego roku w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrost wyniósł ponad 130 proc. – podsumowuje wicedyrektor Wydziału Organizacji i Nadzoru UMK.

## Ważne informacje

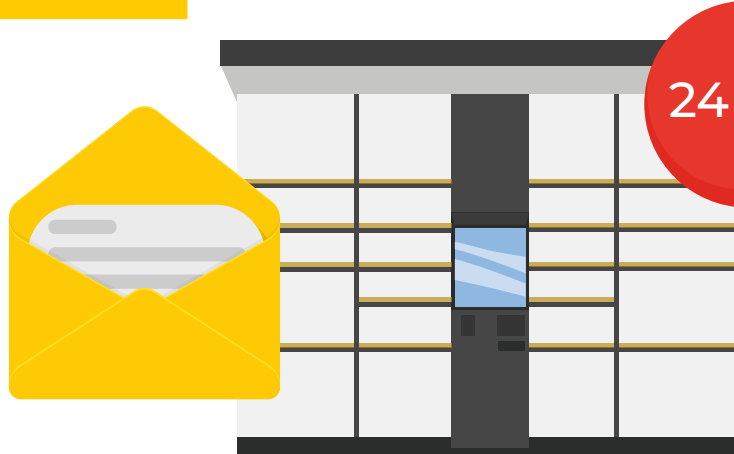
Od 14 października budynki UMK oraz Punkty Obsługi Mieszkańców w galeriach handlowych są dostępne wyłącznie dla pracowników. Jeśli tylko to możliwe, prosimy, by załatwianie spraw urzędowych odłożyć w czasie.

Wszelkie dokumenty i wnioski do Urzędu Miasta Krakowa można złożyć elektronicznie, za pośrednictwem Poczty Polskiej, usług Paczkomat Urząd 24 lub wrzucając specjalną kopertę do odpowiedniego pojemnika umieszczonego w pobliżu wejścia do urzędu w 15 poniższych lokalizacjach:

al. Powstania Warszawskiego 10  
os. Zgody 2  
pl. Wszystkich Świętych 3-4  
Rynek Podgórski 1  
ul. Biskupia 18  
ul. Dekerta 24  
ul. Grunwaldzka 8  
ul. Kasprowiczka 29  
ul. Lubelska 27  
ul. Lubelska 29  
ul. Mogilska 41  
ul. Nowohucka 1  
ul. Sarego 4  
ul. Stachowicza 18  
ul. Wielicka 28a.

Informacje na temat zmian w organizacji pracy urzędu będą publikowane na stronie internetowej [bip.krakow.pl](http://bip.krakow.pl) oraz wywieszane przy wejściach do budynków urzędu. Prosimy, by z urzędnikami kontaktować się za pośrednictwem internetu lub telefonicznie.

 Kraków



załatw sprawę  
urzędową  
w paczkomacie





fot. Bogusław Świerzowski

#### Marta Nowak

od 16 lat dyrektor Magistratu, odpowiada m.in. za sprawy związane z e-administracją i społeczeństwem informacyjnym

Proces osvajania się z e-urzędem musi jeszcze potrwać, ale pandemia z pewnością go przyspieszyła. O ile osoby młode, zorientowane w nowych technologiach są otwarte na tego typu rozwiązania, to nie możemy zapominać o potrzebach osób starszych.

## Usługi elektroniczne to nasza przyszłość

– E-urząd to oczywista konieczność i odpowiedź na wyzwania współczesności – zarówno technologiczne, jak i socjotechniczne – twierdzi Marta Nowak, dyrektor Magistratu. W rozmowie z Joanną Kortą opowiada, jak e-administracja sprawdza się w czasie pandemii i co nas czeka w przyszłości.

#### Czy idea e-urzędu jest Pani bliska?

**Marta Nowak:** Tak, ponieważ w ramach obowiązków służbowych – akceptując za pomocą wspomagających aplikacji informatycznych projekty dokumentów czy aktów prawnych – mam z nim kontakt na co dzień. Niemniej z racji mojego wieloletniego doświadczenia urzędowego, przyzwyczajęń i zakresu zadań związanych ze sprawami pracowniczymi muszę przyznać, że bliżej mi ciągle do „żywego człowieka” czy „rzeczywistości realnej”. Wiem jednak, że e-usługi i wirtualna obsługa to nasza przyszłość, która usprawni i ułatwi realizację zadań publicznych.

#### Co – oprócz oszczędności czasu klienta – przemawia za e-urzędem?

**MN:** To oczywista konieczność i odpowiedź na wyzwania współczesności – zarówno technologiczne, jak i socjotechniczne. Pewne ramy funkcjonowania nadaje nam ustawa o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne. Jednostki samorządowe muszą wpisywać się w aktualne trendy, nowe wzorce działań i zachowań, tak jak to robią podmioty komercyjne. Z perspektywy urzędu ważne jest też racjonalne zarządzanie środkami publicznymi, a także ergonomia i efektywność świadczonej przez nas pracy.

#### Pandemia koronawirusa wymusiła modyfikację szeregu zachowań. Czy widać to już w sposobie kontaktowania się z urzędem?

**MN:** W trudnym, wiosennym okresie faktycznie zauważyliśmy znaczący wzrost liczby spraw załatwianych drogą elektroniczną. Dla przykładu: w 2018 r. w Wydziale Spraw Administracyjnych procedury z zakresu ewidencji ludności załatwiane drogą elektroniczną stanowiły 7 proc., rok później – 12,3 proc., a w okresie od marca do lipca 2020 r. – aż 51 proc. Jednak już w sierpniu zanotowaliśmy spadek do 33 proc. Oznacza to, że proces osvajania się z e-urzędem musi jeszcze potrwać, ale pandemia z pewnością go przyspieszyła. O ile osoby młode, zorientowane w nowych technologiach są otwarte na tego typu rozwiązania, to nie możemy zapominać o potrzebach osób starszych, które nie zawsze znają współczesne narzędzia umożliwiające rezygnację z wizyty w urzędzie i mogą z nich korzystać. Dla nich ten kontakt z urzędnikiem, także ze względów psychologicznych, jest ciągle bardzo ważny.

#### Do jakiego efektu dążymy?

**MN:** W przyszłości byłoby idealnie, gdyby ok. 50 proc. spraw obywatelskich można było załatwić, nie wychodząc z domu. Wchodzimy tu jednak na płaszczyznę obowiązujących przepisów prawa, które w przypadku wielu usług na razie uniemożliwiają w pełni elektroniczną interakcję urzędnik – klient. Obecnie Urząd Miasta Krakowa realizuje 159 usług publicznych w sposób elektroniczny, z tym że jedynie 82 z nich można świadczyć w pełni elektronicznie, a pozostałe 77 tylko w części. Warto by było powiększyć ten katalog np. o sprawy związane z wydaniem decyzji o rejestracji pojazdu, dowodu rejestracyjnego oraz karty pojazdu. To już jednak zadanie dla ustawodawcy. Z pewnością wpływ na podniesienie jakości świadczonych usług w kontekście nowych technologii będzie miało wyeliminowanie wewnątrzurzędowego obiegu dokumentów papierowych, do którego się szycujemy.

#### Czy rozwiązania z czasów pandemii wpłyną trwale na sposób funkcjonowania UMK?

**MN:** Już wpłynęły. Uprościliśmy wiele spraw wewnątrzurzędowych, a niebawem wprowadzimy do regulaminu organizacyjnego telepracę. W wydziałach, w których będzie to możliwe i uzasadnione, zastosujemy model hybrydowy – urzędnicy będą świadczyć pracę naprzemiennie, raz z domu, raz z urzędowego biurka. To wpłynie na ich bezpieczeństwo i realne oszczędności dla urzędu, np. na wynajmie lokali biurowych.



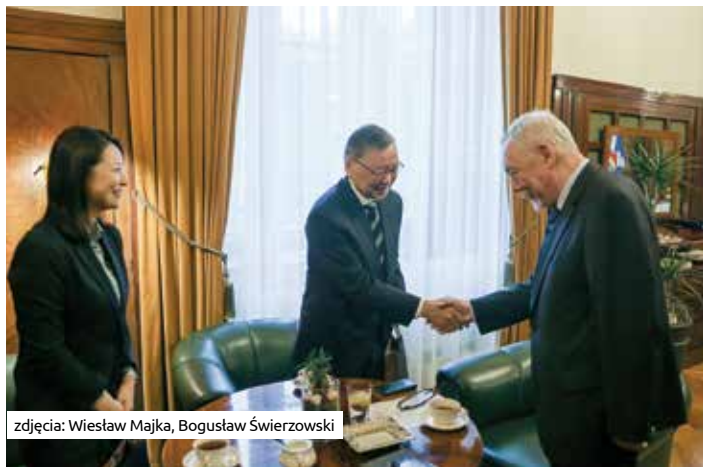
# Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

## 29 września

- Wizyta ambasadora Australii Lloyd Brodricka

## 1 października

- Wizyta ambasadora Japonii Tsukasy Kawady



zdjęcia: Wiesław Majka, Bogusław Świerczowski

## 5 października



- Wręczenie srebrnego medalu „Cracoviae Merenti” Akademii Sztuk Pięknych oraz inauguracja roku akademickiego 2020/2021, aula ASP, pl. Jana Matejki

## 8 października

- Krakowskie Spotkanie Online Samorządów Gospodarczych i Lokalnych

## 9 października



- Uroczystość wręczenia Nagrody im. bp. Tadeusza Pieronka „In Veritate” w ramach XX Międzynarodowej Konferencji „Rola Kościoła Katolickiego w procesie integracji europejskiej. Chrześcijańska odpowiedzialność za Europę”, Sukiennice

## 14 października

- Wręczenie srebrnego medalu „Cracoviae Merenti” Uniwersytetowi Pedagogicznemu oraz inauguracja roku akademickiego 2020/2021, ul. Podchorążych



## Szkolenia antydyskryminacyjne dla dyrektorów szkół

**Rozpoczęły się szkolenia antydyskryminacyjne dla dyrektorów krakowskich szkół. Dzięki nim nabędą oni kompetencje pomagające dostrzegać przejawy dyskryminacji oraz dowiedzą się, jak na nie odpowiednio reagować.**

### Tomasz Kobyłański

Spotkania odbywają się w formie warsztatowej, a ich tematyka odnosi się do różnego rodzaju przejawów dyskryminacji, z którymi mogą spotkać się uczennice i uczniowie nie tylko w szkole, ale także poza nią. Wśród poruszanych zagadnień są te związane ze statusem majątkowym, płcią, tożsamością płciową czy wyznaniem. Ale to tylko niektóre z nich.

– Zajęcia są prowadzone w formie interaktywnych warsztatów, podczas których dyrektorzy analizują konkretne przypadki oraz wspólnie szukają rozwiązań dotyczących zapobiegania przemocy w rzeczywistości. Szkolenia pozwalają także na wymianę doświadczeń i dobrych praktyk z dyrektorami innych placówek. Osoby zarządzające krakowskimi szkołami mogą też wziąć udział w indywidualnych konsultacjach prowadzonych przez trenerkę antydyskryminacyjną i omówić konkretne przypadki z własnych placówek – mówi Ewa Całus, dyrektorka Wydziału Edukacji UMK.

Szkolenia organizowane i finansowane przez Miasto są kontynuacją dotychczasowych działań krakowskiego magistratu, mających na celu zapobieganie przejawom agresji wśród uczniów. Jako przykład warto wymienić Krakowski Tydzień Dobrego Słowa, w ramach którego nauczyciele podnosili swoje kompetencje podczas specjalnych warsztatów. Spotkania prowadzi Dominika Cieślukowska, doświadczona trenerka antydyskryminacyjna od kilkunastu lat prowadząca zajęcia dla różnych grup odbiorców, w tym także dla nauczycieli i dyrektorów szkół.





# Miasto Kraków i Microsoft wspólnie dla edukacji

Rozwój umiejętności cyfrowych nauczycieli, wykorzystanie narzędzi pozwalających na szybką i skuteczną komunikację, jednolite środowisko pracy w szkole oparte o usługi Microsoftu – to wymierne efekty porozumienia o współpracy pomiędzy Krakowem a firmą Microsoft, podpisanego przez prezydenta Jacka Majchrowskiego i przedstawicieli Microsoft Polska.

## Tomasz Kobylański

**D**yrektorzy i nauczyciele krakowskich szkół w czasie pandemii koronawirusa SARS-CoV-2 podjęli ogromny wysiłek, aby sprostać wyzwaniu nauczania zdalnego, a Miasto starało się im w tym pomóc. Dzięki akcji #DajżeKompa, realizowanej przy współpracy z przedstawicielami krakowskich firm, potrzebny do nauki sprzęt cały czas trafia do uczniów. Za sprawą współpracy nawiązanej z firmą Microsoft idziemy o krok dalej, wspierając szkoły w sposób systemowy w prowadzeniu zajęć z wykorzystaniem nowoczesnych technologii, a także podnosząc kompetencje nauczycieli w tym zakresie – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski.

### Po pierwsze – szkolenia, narzędzia i wsparcie techniczne

Jeszcze we wrześniu rozpoczął się cykl bezpłatnych webinarów przeznaczony dla krakowskich nauczycieli, dyrektorów i szkolnych administratorów IT. Codziennie z tej propozycji korzystało średnio 1200 nauczycieli, a zapisy szkoleń są dostępne w Portalu Edukacyjnym Miasta Krakowa. Dzięki temu każdy, kto chce podnieść swoje umiejętności związane z zastosowaniem narzędzi Microsoftu, może z nich korzystać. W szkoleniach braли udział również dyrektorzy szkół, którym pomogą one w sprawniejszym zarządzaniu z wykorzystaniem bezpłatnych narzędzi Office 365. Wsparcie techniczne w ich wdrożeniu otrzymali natomiast szkolni administratorzy IT.

Niezależnie od tego we wrześniu i październiku krakowskie poradnie psychologiczno-pedagogiczne rozpoczęły kompleksowe szkolenia z wykorzystania technologii cyfrowych prowadzone z myślą o radach pedagogicznych. W sumie chęć ich odbycia zadeklarowało ponad 120 krakowskich placówek. Spotkania

każdorazowo uwzględniają potrzeby konkretnej szkoły, dzięki czemu są możliwie najbardziej efektywne i przydatne.

### Po drugie – modelowe szkoły pomagające innym

Miasto może liczyć także na wsparcie ekspertów Microsoftu w budowaniu szkół referencyjnych, czyli takich, które wykorzystują nowoczesne rozwiązania technologiczne w zakresie zarządzania, nauczania oraz uczenia się. Mają w tym pomagać modelowe placówki należące do sieci Szkół w Chmurze Microsoft. Pierwszą z takich szkół w Krakowie ma zostać szkoła podstawowa w nowym Zespole Szkolno-Przedszkolnym nr 12 na os. Gotyk. Jej nauczyciele będą mogli nabyć kompetencje nie tylko potrzebne im w codziennej pracy, ale także pozwalające na szkolenie innych edukatorów z wykorzystania nowych technologii i narzędzi Microsoftu. – Tu, w Krakowie, chcielibyśmy pomóc w stworzeniu Szkół w Chmurze Microsoft. Zależy nam na tym, aby powstawało coraz więcej szkół, w których pedagodzy mają kompetencje cyfrowe i szkolą innych nauczycieli z wykorzystania rozwiązań technologicznych z zakresu zarządzania, nauczania oraz uczenia się – powiedziała Cecylia Szymańska, dyrektor rynku edukacyjnego w polskim oddziale firmy Microsoft.

### Po trzecie – dodatkowe programy i możliwości

Współpraca z firmą Microsoft daje krakowskim nauczycielom także inne możliwości podnoszenia kompetencji – poprzez udział w programach ogólnopolskich i międzynarodowych. Wśród nich jest m.in. Akademia Cyfrowego Edukatora, za sprawą której można poznać chociażby inspirujące przykłady z zakresu cyfrowej nauki i ciekawe projekty edukacyjne z Polski i świata. Dodatkowe informacje można znaleźć w Portalu Edukacyjnym Miasta Krakowa: [portaledukacyjny.krakow.pl](http://portaledukacyjny.krakow.pl).



 **Kraków**



## Office 365 oraz Microsoft Teams dla edukacji

**KRAKOWSKIE SZKOŁY W CHMURZE MICROSOFT**

#Office365 #MicrosoftTeams #Kraków

Więcej informacji na: [www.portaledukacyjny.krakow.pl](http://www.portaledukacyjny.krakow.pl)





Muzeum Armii Krajowej  
im. gen. Emila Fieldorfa „Nila”  
w Krakowie

2000 - 2020  
10-LECIE POWSTANIA

# AKADEMIA ONLINE

[www.akademia.muzeum-ak.pl](http://www.akademia.muzeum-ak.pl)

AKademia Online stanowi multimedialną ofertę edukacyjną Muzeum AK, przeznaczoną dla każdego. Cyfrowy zasób warsztatów online, filmów, podcastów, e-wydawnictw oraz materiałów dydaktycznych umożliwia nabycie w przystępny sposób wiedzy historycznej oraz utrwalenie zdobytych informacji.

Celem AKademii Online jest rozszerzenie działalności edukacyjnej instytucji i dotarcie do szerokiej publiczności za pośrednictwem sieci.



INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA  
I WOJEWÓDZTWA MAŁOPOLSKIEGO



Ministerstwo  
Kultury  
i Dziedzictwa  
Narodowego



Dofinansowano ze środków  
Narodowego Centrum Kultury  
w ramach programu  
„Kultura w sieci”



Miasto

## Kraków z certyfikatem ParkPAD

W ramach realizacji projektu unijnego Park4SUMP Kraków przeprowadził audyt polityki parkingowej miasta ParkPAD. Jako drugie miasto – po Gdańsku – otrzymaliśmy certyfikat potwierdzający zakończenie tego innowacyjnego procesu.

Dariusz Niewiata

Audytorzy podkreślili, że Kraków posiada bardzo zaawansowaną politykę parkingową, obejmującą wszystkie główne, pożądane aspekty, począwszy od inteligentnego modelu stref płatnego parkowania, w tym planów ich rozbudowy, po klasyczne podejście „push & pull” polegające na wykorzystaniu przychodów ze strefy płatnego parkowania do realizacji i promocji zrównoważonych form transportu w mieście. Narzędzie ParkPAD to pierwsze tego typu systemowe podejście do spraw parkowania w miastach europejskich. Kraków jest jednym z 16 miast-partnerów biorących udział w projekcie Park4SUMP w ramach programu „Horyzont 2020” finansowanego przez Komisję Europejską.

Z operacyjnego punktu widzenia płatne parkowanie ma na celu zwiększenie rotacji parkujących samochodów i zapewnienie przynajmniej 85–90 proc. wolnych miejsc postojowych w newralgicznych obszarach centrum miasta. Generuje też oczywiście niemałe przychody dla gmin. W myśl



THE CIVITAS INITIATIVE  
IS CO-FINANCED BY THE  
EUROPEAN UNION

niedawno znowelizowanych przepisów prawa na poziomie całej Polski w dużej mierze dochody te mogą wspierać obszary niezwiązane z parkowaniem, takie jak transport publiczny, poruszanie się pieszo bądź rowerem, a także rozwój zielonych przestrzeni miasta.

W Krakowie zdecydowano o przekazywaniu 69 proc. dochodów z płatnego parkowania na te właśnie cele. Przykładowo, w miastach belgijskich czy holenderskich odsetek ten to 20–30 proc. Tylko taka polityka (rozwój transportu niezmotoryzowanego i zbiorowego) może przynieść długofalowe efekty w postaci zmniejszenia zatłoczenia komunikacyjnego, emisji zanieczyszczeń i hałasu.



foto. archiwum UMK





Skrzyżowanie Dietla – Krakowska – Stradomska / fot. Jan Graczyński

# Kij i marchewka dla kierowców

**Chcemy do minimum ograniczyć ruch samochodowy w centrum Krakowa – to już nie tylko zapowiedzi władz miasta, ale i realne działania, które mają skłonić mieszkańców do skorzystania z innego środka transportu niż samochód. Zakazy i nakazy pojawiają się niemal na każdym rogu. Ale czy ci, którzy je wprowadzają, mają do zaproponowania coś w zamian?**

**Tadeusz Mordarski**

**Z**wężanie ulic z dwóch do jednego pasa, tworzenie jednego zamiast dwóch kierunków jazdy czy strefy ograniczonego ruchu – te wprowadzane w centrum Krakowa zmiany działają na większość kierowców jak płachta na byka. „Na pewno wymyślił to ktoś, kto nawet nie ma prawa jazdy i całe życie spędza za biurkiem” – to jeden z łagodniejszych komentarzy, jakie można przeczytać w mediach społecznościowych lub usłyszeć na spotkaniach z urzędnikami odpowiedzialnymi za politykę transportową.

## **Kij poszedł w ruch**

Pierwszy dokument, który określa tę politykę, powstał w 1993 r. Obecnie mamy trzecią wersję. I każda pokazuje ten sam kierunek, zgodnie z którym nacisk kładziony jest na transport zbiorowy, rowerowy i pieszy. – Te dokumenty leżały na półce i nie zawsze wystarczało energii, aby wdrażać pewne rozwiązania – mówi Łukasz Franek, dyrektor Zarządu Transportu Publicznego w Krakowie. To on stał się twarzą zmian dotyczących komunikacji w naszym mieście. – Działania, które są

niepopularne i wydają się być fanaberią urzędników, to w rzeczywistości realizacja dokumentu, który istnieje w Krakowie już od trzech dekad – podkreśla Franek. – Gdy na małej przestrzeni i w określonym, krótkim czasie, np. w godzinach szczytu, wszyscy chcą się przemieścić samochodem, to brakuje na to miejsca. Jednym ze scenariuszy jest więc budowanie dróg i nadążanie za popytem. Tak było w Stanach Zjednoczonych po wojnie i pokazało to, że nie da się „dogonić króliczka”, bo każda nowa droga generuje nową podróż. Drugi scenariusz, wprowadzony w niektórych miastach europejskich, opiera się na przekonywaniu kierowców do innego środka transportu. Tego nie da się jednak robić, jedynie pokazując im „marchewkę”, trzeba użyć też ograniczeń. Należy jednak zdecydować, który model chcemy wprowadzić. W Krakowie postawiliśmy na ten drugi, a więc na redukcję podróży samochodem – dodaje.

## **Jest opór**

Obecnie krakowianie wybierają samochód w przypadku 40 proc. podróży (transport zbiorowy – w przypadku 30 proc., rower – w przypadku 7 proc., a pozostałe odbywają pieszo). Aż 82 proc. krakowian przepytanych podczas Kompleksowego Badania Ruchu odpowiedziało, że powodem wyboru auta jest komfort. Tymczasem polityka Miasta zakłada, żeby ograniczyć podróże samochodem do 25 proc. – Trudno jest zobrazować zmiany i już na tym etapie pokazać, jak będzie się żyło w Krakowie, gdy zmniejszy się ruch samochodowy. Nie spodziewam się, że na początku drogi wszyscy nam przyklasną. Tak było choćby przy „czyszczeniu” chodników z miejsc postojowych. Wiele osób pukało się w głowę, gdy ściągaliśmy auta na jezdnię. Był opór. Były krzyki, że nie będzie się dało żyć. A dziś, po dwóch latach, ci sami ludzie przyznają, że tak jest lepiej – mówi dyrektor Franek. – Z natury rzeczy ludzie nie chcą się dać przekonać. Weźmy przykład pandemii: czy wszyscy chętnie trzymają się zaleceń? Jest oczywiście grupa osób, do których nie można dotrzeć żadnymi argumentami. Mogą się więc „okopać” lub po prostu powoli zaakceptować pewne działania i to, że żyjemy w dużej społeczności, która nigdy nie będzie stanowić monolitu – dodaje. ▶

Obecnie krakowianie wybierają samochód w przypadku 40 proc. podróży

### ► Szukamy alternatywy

– Na co dzień korzystam z auta, bo po prostu nie widzę alternatywy – stwierdza pan Grzegorz, mieszkaniec Grzegórzek. Co więc zamiast samochodu poleca szef Zarządu Transportu Publicznego? – Rower, transport publiczny lub własne nogi – odpowiada jednym tchem Łukasz Franek. To właśnie te środki komunikacji są priorytetem zapisanym w polityce transportowej Miasta. – Oczywiście przyjmuję wszystkie merytoryczne, krytyczne uwagi. Jeśli ktoś mi powie: „do mnie nie dojeżdża autobus” lub „mieszkam na Klinach i do najbliższego przystanku mam 900 m”, to my mamy obowiązek to zmienić. Jeśli ktoś powie: „jadę z Ruczaju do Nowej Huty ponad godzinę”, to musimy próbować ten czas skrócić. To zresztą robimy, bo tramwaj jedzie 65 minut, a autobus ekspresowy nr 578 niewiele ponad 30 – tłumaczy Franek. Podkreśla, że do 2025 r. powinny powstać lub być w budowie nowe linie tramwajowe: do Górki Narodowej, do Azorów, linie Kurdwanów – Zakopiańska, Mistrzejowice – Mogilska, Azory – Cichy Kącik, Nowy Kleparz – pl. Inwalidów, Teligi – Rżąka, Mały Płaszów – Złocień. Obszary poza drugą obwodnicą powinny być skomunikowane autobusami pospiesznymi o czasie przejazdu zbliżonym do czasu podróży samochodem.

### Coś dla indywidualistów

– Kiedyś nie lubiłam jeździć autobusem, bo był tłok. Teraz doszedł strach z powodu pandemii – mówi z kolei pani Magda z Czyżyn. Jej dyrektor Franek proponuje rower. – Duża część osób traktuje rower jako mityczny pojazd do weekendowych wycieczek. Tymczasem to realny środek transportu dla wielu, którzy cenią sobie indywidualność i określony czas przejazdu, bo ten zawsze jest taki sam. Nie zaskoczy nas remont czy zepsuty tramwaj. Rower daje wolność, choć wiem, że staje się mniej atrakcyjny, gdy pada deszcz – mówi. Na pogodę władze Miasta nie mają wpływu, ale na infrastrukturę rowerową już tak. Tym bardziej że 40 proc. mieszkańców zadeklarowało, że jeśli będzie bezpieczna

infrastruktura, to chętnie przesiądą się na jednoślady. – Przed chwilą oddaliśmy do użytku najdłuższą kładkę pieszo-rowerową w Polsce. Do 2025 r. należy dokończyć najważniejsze odcinki dróg rowerowych i wybudować brakujące obiekty. To ok. 30 zadań, dzięki którym bezpieczne i zdrowe podróżowanie rowerem będzie możliwe w zdecydowanej większości obszaru miasta, a dzięki nowoczesnym kładkom i tunelom mieszkańcy będą odczuwać ponadprzeciętny komfort jazdy – wylicza Franek.

Rowerem będzie można dotrzeć także do przystanków Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej. W 2022 r. niemal 70 proc. krakowian będzie je miało w zasięgu 10 minut jazdy jednośladem, co sprawi, że podróżowanie pomiędzy dzielnicami zlokalizowanymi poza drugą obwodnicą stanie się znacznie szybsze. – Autobus z Bronowic do Bieżanowa potrzebuje niemal 40 minut, pociąg tylko 20 i jest bezkonkurencyjny nawet dla samochodu – twierdzi szef ZTP.

### Dość populizmu

Według założeń polityki transportowej Miasta samochód powinniśmy wybierać, gdy przemieszczamy się na odległość większą niż 4 km, i to z pominięciem Śródmieścia. – Na jedno ze spotkań przyszedł starszy pan i powiedział: „Mnie jest trudno do tego przekonać, bo ja pamiętam czasy, gdy na Rynek Główny wjeżdżałem samochodem”. Ja takie osoby rozumiem, ale mogę z nimi dyskutować. Natomiast nie lubię populizmu, dlatego czasem mam trudne relacje np. z niektórymi radnymi – mówi dyrektor Franek. Pozostałych stara się przekonać argumentami. – Pomiędzy trzecią i drugą obwodnicą należy wprowadzać priorytet dla transportu zbiorowego i rowerów oraz strefy ograniczonej emisji komunikacyjnej. Pomiędzy drugą i pierwszą obwodnicą powinien być wyłącznie ruch związany z dojazdem do domu lub załatwianiem jakichś spraw w tym rejonie, bez przejazdu tranzytem, co zapewnia sektorowa organizacja ruchu. Natomiast wewnątrz pierwszej obwodnicy powinna istnieć strefa ograniczonego ruchu – podsumowuje szef ZTP.



## Piesi mogą czuć się bezpieczniej

**Wypadki z udziałem pieszych to prawdziwa plaga na ruchliwych krakowskich ulicach. Niestety, do dramatycznych zdarzeń dochodzi często w miejscach, w których piesi powinni czuć się najbezpieczniej, czyli na przejściach.**

### Tadeusz Mordarski

**A**by zmniejszyć liczbę wypadków, na niektórych krakowskich ulicach zmieniono organizację ruchu, co ma powstrzymać kierowców przed brawurową jazdą, a pieszym zapewnić bezpieczeństwo. Najpierw nowe oznakowanie, azy-le (wyspy) i zmniejszenie liczby pasów ruchu pojawiły się na ulicach Dąbrowskiej i Wybickiego. Później zmiany wprowadzono na al. Andersa oraz na ulicach Meissnera i Mikołajczyka.

Początkowo rozwiązania te budziły kontrowersje wśród kierowców, ale dziś okazuje się, że mimo zwężeń i ograniczeń przepustowość ulic została zachowana – tak wynika z badań

przeprowadzonych przez Wydział Miejskiego Inżyniera Ruchu. – Zmiany poszły w dobrym kierunku. Oczywiście będą wdrażane jeszcze drobne korekty, ale dane pokazują, że liczba zdarzeń z udziałem pieszych spada – mówi dyrektor Łukasz Gryga. Dla przykładu, na al. Andersa od maja, czyli od wprowadzenia zmian, doszło do dwóch wypadków z udziałem pieszych. – Jeden miał miejsce poza jezdnią, na chodniku, a drugi to kolizja na przejściu przy samym pl. Centralnym, czyli w miejscu, gdzie zawężenia nie były wprowadzane – opisuje Gryga. Na Meissnera i Mikołajczyka takich zdarzeń (od maja) w ogóle nie było. Wcześniej zdarzały się tam znacznie częściej. W ubiegłym roku na trzech wspomnianych ulicach doszło do 13 zdarzeń z udziałem pieszych, a w 2018 – do 16.

Szczegółowe dane pokazują więc, że zmiany nie tylko poprawiają bezpieczeństwo na przejściach, ale i nie wpływają znacząco na przepustowość na danych ulicach. To oznacza, że już wkrótce takie rozwiązania mogą pojawić się także w innych obszarach miasta. – Potencjalnym miejscem wprowadzenia zmian poprawiających bezpieczeństwo pieszych jest każda ulica z co najmniej dwoma pasami ruchu, gdzie przejścia nie mają sygnalizacji świetlnej – mówi dyrektor Gryga. Dodaje, że takich miejsc w Krakowie jest coraz mniej, bo albo pojawia się tam właśnie sygnalizacja świetlna, albo zostają wdrażane nowe rozwiązania organizacji ruchu, które powodują, że kierowcy muszą zdjąć nogę z gazu.





# Wielowymiarowość ogrodnictwa miejskiego

Pod koniec września za sprawą konferencji „New City Habitat” Kraków stał się miejscem skupiającym międzynarodową myśl na temat ogrodnictwa miejskiego.

## Aleksandra Mikołaszek

Z względu na związane z pandemią COVID-19 spotkanie organizowane było w formie online, która pozwoliła na uczestnictwo specjalistów oraz pasjonatów ogrodnictwa miejskiego z całego świata. Wśród 13 prelegentów znaleźli się przedstawiciele Niemiec, Austrii, Włoch, Belgii, Wielkiej Brytanii oraz Stanów Zjednoczonych. W konferencji udział wzięło 139 uczestników, którzy z jednej strony mieli sposobność poznania rozwiązań i różnych zastosowań ogrodnictwa miejskiego, a z drugiej okazję do wymiany doświadczeń dzięki dyskusjom i możliwości zadawania pytań prelegentom. „New City Habitat” skupiło wielu przedstawicieli urzędów z polskich miast, które coraz bardziej otwierają się na możliwość współpracy z mieszkańcami, a praktykowane przez nich rolnictwo miejskie ukazuje swoje zalety w kontekście rozwiązań przestrzennych, społecznych i kulturowych. Wystąpienia prelegentów pokazały, że obecność i rozwój ogrodów społecznych w miastach mogą przybierać różnorodne formy, sprzyjając zrównoważonemu rozwojowi współczesnych miast.

Ogrody społeczne oraz farmy miejskie są niezbędnymi elementami dyskusji o miastach przyszłości. Jest to możliwe dzięki ich wielowymiarowości, która nie zamyka się jedynie w pojęciu ogrodnictwa. Mowa o towarzyszących im zjawiskach społecznych, których rozwój to odpowiedź na problemy współczesnych metropolii. Charakterystyczne dla wielu wystąpień było zagadnienie dobra wspólnego. Jest ono szczególnie istotne w miastach, gdzie mimo dużego zagęszczenia ludzi dochodzi do zaniku lokalnych relacji, obniżenia poziomu współodpowiedzialności za przestrzeń i realizację w niej najważniejszych potrzeb mieszkańców. Wspólne działanie w ogrodzie, np. sadzenie roślin, zbliża nas do siebie, a równocześnie czyni też współodpowiedzialnymi za miejsce, w którym żyjemy. Sprzyja budowaniu bliskich relacji, które pozytywnie wpływają na jakość życia. Bardzo wyrazistym podkreśleniem roli ogrodnictwa miejskiego są słowa jednej

z prelegentek – Kathariny Roth – która mówiła: „Kiedy ludzie różnych pokoleń i grup etnicznych przyłączają się do projektu ekologicznego ogrodu miejskiego, rozwijają umiejętność czułego i pełnego szacunku obchodzenia się ze sobą i z przyrodą”. W zdaniu tym wybrzmiewa kolejna bardzo ważna funkcja ogrodu, którą przybliżył Alan Holland – przedstawiciel ogrodu terapeutycznego ze Swindon w Wielkiej Brytanii. Ogród ten jest miejscem, w którym osoby mające problemy ze zdrowiem psychicznym mogą odzyskać pewność siebie i poczucie własnej wartości, a także zdobyć nowe umiejętności. Oprócz uprawy roślin ogrodnicy angażują się w różnorodne projekty rzemieślnicze oraz artystyczne, a dochód ze sprzedaży powstałych w ten sposób przedmiotów pozwala na stałe rozwijanie ogrodu.

Droga, którą powinny iść metropolie, to przede wszystkim wypracowanie

odgórnych regulacji pozwalających na rozwój ogrodnictwa i kodyfikujących możliwość wsparcia mieszkańców przez władze. Wypracowanie odpowiedniej ścieżki to szansa na uformowanie miasta, w którym oddolna inicjatywa sprawia, że tworzone są przestrzenie przyjazne, niwelujące podziały społeczne, a jednocześnie pozytywnie wpływające na niezależność żywieniową. Produkowanie lokalnie żywności ekologicznej okazało się być odpowiedzią na lockdown i związany z nim kryzys. Na przykład w Wiedniu policzono, że z 40 m kw. działki można pozyskać w sezonie aż 240 kg zbiorów. Przykład Paryża pokazuje, jak rolnictwo miejskie może spożytkować potencjał miasta tkwiący w jego gęstej zabudowie. Ogrody i farmy tworzone na nieużytkach czy dachach budynków stają się zieloną akupunkturą dla miasta, które czerpie z nich siłę do wzrostu w poszanowaniu ludzkich potrzeb, na pierwszym miejscu stawiając komfort życia mieszkańców. Konferencja pokazała też, że każdy ogród ma swoją opowieść. Jedno jest pewne – tej opowieści miasta nie mogą przegapić.



# PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e)

**Bieg tradycyjny na dystansie maratońskim dla 250 osób oraz bieg wirtualny – to propozycje, które tej jesieni zostały przygotowane dla biegaczy przez Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie oraz PZU – wieloletniego sponsora tytularnego imprez organizowanych w stolicy Małopolski.**

## Mateusz Chwajot

**B**ieg tradycyjny oraz akcja specjalna odbędą się 8 listopada. Wirtualni biegacze zmagania rozpoczęli już 19 października. Wydarzenia te tworzą projekt PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e), dzięki któremu miłośnicy biegania mogą połączyć się ze sobą na sport(n)owo i uczestniczyć w rywalizacji. Środki z opłat startowych uczestników biegu tradycyjnego i pozyskane od sponsorów zostaną przekazane na rzecz Oddziału Chorób Infekcyjnych i Pediatrii w Szpitalu Specjalistycznym im. S. Żeromskiego w Krakowie.

Z uwagi na pandemię koronawirusa oraz związane z nią regulacje i brak możliwości organizacji masowej imprezy biegu w formie tradycyjnej tegoroczne krakowskie wydarzenia – Cracovia Maraton, Cracovia Półmaraton Królewski i Bieg Trzech Kopców – musiały zostać przełożone. Jednak dzięki współpracy ZIS-u oraz PZU 8 listopada 250 miłośników biegania (liczba wynikająca z regulacji i obostrzeń – przyp. red.) weźmie udział w biegu tradycyjnym na dystansie maratońskim organizowanym w ramach projektu PZU Cracovia Maraton pod hasłem to-ge(t)-ther(e).

Ponadto od 19 października do 8 listopada dzięki aplikacji biegowej wszyscy pełnoletni chętni, bez względu na lokalizację, mogą uczestniczyć w wirtualnej rywalizacji na dystansach: 5 km, 10 km, 13 km, 21,097 km i 42,195 km (na których ZIS organizuje co roku biegi tradycyjne).

– Cieszę się, że mimo pandemii uda nam się w tym roku zaproponować biegaczom sportowe emocje. Bieg na dystansie maratońskim wokół Błot będzie miał wymiar bardziej symboliczny niż sportowy. Oczywiście, każdy pobiegnie, aby uzyskać jak najlepszy

czas. Jako organizatorzy chcemy jednak przede wszystkim pokazać, że jesteśmy razem, że w czasie pandemii, przy zachowaniu dystansu społecznego oraz przestrzeganiu obowiązujących regulacji, można bezpiecznie rywalizować. Chcemy pokazać, że nic tak nie łączy ludzi jak sport i związane z nim emocje – mówi Krzysztof Kowal, dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej w Krakowie i biegów organizowanych przez ZIS.

Bieg tradycyjny na dystansie maratońskim wystartuje 8 listopada o godz. 10.00 z deptaku przy al. 3 Maja, a uczestnicy – wyłonieni już w drodze losowania wśród chętnych – zrobią niespełna 12 okrążeń wokół Błot krakowskich. Bieg zostanie przygotowany z zachowaniem wszelkich zasad reżimu sanitarnego obowiązujących aktualnie przy organizacji tego typu imprez.

Jako wydarzenie towarzyszące zorganizowana zostanie akcja specjalna – sztafeta maratońska na bieżniach. Do udziału zaproszeni zostali sportowcy (m.in. Grzegorz Sudot i Ada Palka), aktywni mieszkańcy Krakowa (m.in. Andrzej Popiel i Mateusz Janicki) oraz sponsorzy i partnerzy (PZU, ASICS, Superbet), którzy wystawią do rywalizacji swoje reprezentacje. Zadaniem każdej z drużyn będzie łącznie pokonanie dystansu maratonu – 42 km i 195 m. Wydarzenie będzie miało wymiar charytatywny, edukacyjny i prozdrowotny. Zmagania sztafet będą transmitowane na żywo w internecie. Przygotowane zostanie specjalne studio, do którego zaproszonych będzie wielu gości, a poprowadzi je Maciej Kurzajewski. 8 listopada zachęcamy do oglądania transmisji pod adresem: [live.pzucracoviamaraton.pl](https://live.pzucracoviamaraton.pl).



\* Organizatorzy zastrzegają sobie prawo do zmian wynikających z regulacji związanych z pandemią. Polecamy śledzenie strony: [pzucracoviamaraton.pl](https://pzucracoviamaraton.pl).

ORGANIZATOR



SPONSOR  
TYTULARNY



SPONSORZY







# COVID a psychika

Pojawiła się nagle, z zaskoczenia i w ciągu kilku dni sparaliżowała nasze życie. Pandemia, COVID-19, kwarantanna, lockdown – to chyba najpopularniejsze i dla wielu najstraszniejsze słowa, które weszły do naszego słownika w marcu tego roku. Wraz ze wzrostem liczby chorych i zmarłych na nową, nieznaną chorobę malała liczba wolnych terminów u psychologów i psychiatrów. Stres, niepewność jutra, strach o zdrowie i życie bliskich zrobiły swoje.

## „Epidemia strachu”

To film, którego oryginalny tytuł brzmi: „Contagion”. Ten amerykański thriller z 2011 r., w reżyserii Stevena Soderbergha, w ciągu kilku ostatnich miesięcy stał się jednym z częściej oglądanych na świecie. Film z gatunku science fiction opowiada o wybuchu epidemii wywołanej przez nowego wirusa, który przenosi się drogą kropelkową. Niebezpieczne jest oddychanie tym samym powietrzem co chory i podawanie mu ręki. Naukowcy z całego świata rozpoczynają wyścig, aby znaleźć lekarstwo i opanować epidemię. Ulice miast nagle stają się puste, ludzie boją się wyjść z domu. Wizja z filmu urzeczywistniła się w połowie listopada 2019 r. w Chinach, potem epidemia dotarła do Korei Południowej, Iranu, Włoch i innych krajów, 4 marca usłyszeliśmy o pierwszym przypadku COVID-19 w Polsce, a pięć dni później – w Krakowie. Bezpieczny świat, który znaliśmy, przestał istnieć.

## Zespół stresu pocovidowego

To parafraza nazwy „zespół stresu porazowego”, czyli niezwykle poważnego zaburzenia psychicznego, jakie może wystąpić u osób, które doświadczyły traumy

bądź były świadkami traumatycznego wydarzenia. Najczęściej słyszymy o nim w historiach o żołnierzach, którzy nie mogą odnaleźć spokoju po wojnie. Trudności z zasypianiem, napady gniewu i lęku, kłopoty z koncentracją, agresja, depresja – to tylko niektóre z najczęstszych objawów. Najbliższe miesiące i lata pokażą, jak na psychice ludzi odbije się strach przed koronawirusem. Utrzymujące się już kilka miesięcy poczucie zagrożenia odzwierciedlają choćby tematy rozmów z psychologami. Do krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej dzwonią mieszkańcy szukający wsparcia, rozmowy czy otuchy w tych ciężkich czasach. Dla czego warto rozmawiać i dlaczego bardzo złym rozwiązaniem jest ignorowanie zasad i wyśmiewanie obaw, a nawet szukiwanie spisków i drugiego dna? Na te pytania odpowiada artykuł „Trauma w czasach pandemii” na stronie 3 tej wkładki.

## Przemoc w czasach pandemii

Wyjście do pracy, do koleżanki albo choćby na spacer dla wielu osób stanowi ucieczkę od dramatów, które rozgrywają się w czterech ścianach ich domów. Dla ofiary przemocy zamknięcie z oprawcą

w mieszkaniu na kilka lub kilkanaście dni kwarantanny to niewyobrażalny stres. Do krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej dzwoni coraz więcej kobiet, które mają dość obecnej sytuacji i postanowiły ją zmienić. Specjaliści radzą, jak na nowo ułożyć życie, jak odnaleźć spokój, tak potrzebny każdemu z nas. W zespole psychologów, którzy odbierają telefony i pomagają dokonać zmian, są Ewa Lipska i Małgorzata Łyżwińska-Kustra. Rozmowa z nimi, pod tytułem „W pułapce”, znajduje się na kolejnej stronie.

## I co dalej?

Przed nami jesień, inna niż dotąd. Od dawna lekarze ostrzegają, że nałożenie się pandemii COVID-19 i sezonowej epidemii grypy może być wybuchową i nieprzewidywalną mieszanką. To wywołuje w nas stres. Uświadomienie sobie mechanizmów działania napięcia i skutków jego oddziaływania na organizm jest niezbędne, by móc im przeciwdziałać. Warto zadbać nie tylko o maseczki, płyny do dezynfekcji i zdrowe jedzenie, które pomagają w utrzymaniu zdrowia, ale też o swój spokój. W Krakowie są miejsca, gdzie specjaliści podpowiadają, jak to zrobić.

# W pułapce

Przemoc w rodzinie nie pojawiła się w marcu razem z pandemią. Ona istniała w wielu rodzinach od lat. Konieczność pozostania w domu i kwarantanna uświadomiły niektórym osobom, że nie są w stanie dłużej znosić zachowania swojego partnera.

O zamknięciu z osobą krzywdzącą w czterech ścianach i o tym, gdzie szukać pomocy, z Ewą Lipską i Małgorzatą Łyżwińską-Kustrą, specjalistkami z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Krakowie, rozmawiał Tadeusz Mordarski.



Czy izolacja związana z pandemią zwiększyła liczbę telefonów z prośbą o pomoc?

**Ewa Lipska:** To, że ludzie byli zmuszeni spędzać ze sobą całe dni i noce, w wielu przypadkach przyczyniło się do decyzji, by poszukać pomocy, wskazówek i sił do radzenia sobie z sytuacją doświadczania przemocy. Przed pandemią każdy mógł spotykać się ze znajomymi, spędzać czas poza domem bez konieczności ciągłego pozostawania w kontakcie z osobą, która stosuje przemoc. W okresie pandemii to się zmieniło, a całodobowe przebywanie z osobą zagrażającą swoim zachowaniem bezpieczeństwu innych stało się trudne i w wielu przypadkach wpłynęło na decyzję o poszukiwaniu pomocy dla siebie.

**Małgorzata Łyżwińska-Kustra:** Do Ośrodka Interwencji Kryzysowej dzwoniły osoby chcące uzyskać pomoc, mające poczucie, że potrzebują jakoś zmienić swoje położenie. Psychologowie omawiali problem, z jakim dzwoniła dana osoba, rozpatrywali z każdą z nich możliwe rozwiązania, wskazywali drogi wyjścia z tej trudnej sytuacji.

**Kto najczęściej do Was dzwoni?**

**EL:** Uwzględniając sytuacje przemocy, z pomocy OIK korzystają głównie kobiety w wieku od 30 do 60 lat, będące w związkach, w których często są dziećmi. Doświadczają przemocy ze strony mężów, partnerów.

**MŁK:** Ale mamy do czynienia z osobami z każdej grupy wiekowej. Kontaktują się

z nami nastolatki i osoby starsze. Kobiety i mężczyźni.

**Po co kobiety tkwią w związkach, w których jest przemoc?**

**EL:** Osoba, która stosuje przemoc, kreuje ograniczenia, sytuacje, w których brakuje poczucia bezpieczeństwa, nie ma możliwości swobodnego funkcjonowania, podejmowania decyzji. Zależności, jakie tworzy sprawca przemocy, również finansowe, rosną przez lata i przyczyniają się do utrwalań jego przewagi i wzmacniania kontroli nad drugą osobą.

**Ludzie, którzy wychowywali się w domach, gdzie była przemoc, często nie mieli okazji poznać innych domów, innego sposobu życia. Wchodzą więc w sytuacje podobne do tych, jakie znają ze swojego doświadczenia.**

**MŁK:** Osoby stosujące przemoc starają się, by osoby, które są od nich zależne, były przekonane, że same sobie nie poradzą. Naszym zadaniem jest pokazać im mechanizmy przemocy, elementy sukcesywnego zniewalania, które sprawiają, że trudno jest zapewnić sobie bezpieczeństwo, oraz wskazać możliwości uzyskania pomocy, a następnie wesprzeć w szukaniu wyjścia z tej sytuacji.

**Jak „rozbrajać” trudne sytuacje? Co robić, jeśli domownik staje się agresywny w stosunku do nas, a z powodu kwarantanny nie można wyjść z domu?**

**EL:** Tu znów sprawa jest indywidualna. Musielibyśmy się odnieść do konkretnej sytuacji, osobowości osoby krzywdzącej i osoby doświadczającej przemocy.

**MŁK:** Dzięki wsparciu psychologa osoby doświadczające przemocy nabierają pewności siebie, zyskują spokój i siłę, zaczynają odzyskiwać kontrolę. To zmienia układ sił w związku, pozbawia osobę stosującą przemoc przewagi, a osobie krzywdzonej daje możliwość działania.

**Jeśli ktoś stosuje wobec nas przemoc, gdzie szukać pomocy?**

**MŁK:** Warto zadzwonić do psychologów, specjalistów z krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Osoba potrzebująca pomocy na pewno otrzyma ją także w Specjalistycznym Ośrodku Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie na os. Krakowiaków 46. W Krakowie jest też dobrze rozwinięta sieć bezpłatnej pomocy prawnej.

**A jeśli wydaje się nam, że jesteśmy świadkami przemocy?**

**EL:** Lepiej zareagować i się pomylić, niż być obojętnym. Pamiętajmy, że mamy możliwość anonimowego zgłoszenia takiej sprawy na policji lub w ośrodku pomocy społecznej.





# Trauma w czasach pandemii

**Codziennie nowe dane na temat liczby chorych i zmarłych. Zwolnienia, bankructwa, redukcje zatrudnienia. Izolacja od rówieśników, obowiązkowa kwarantanna, wirus, który czai się wszędzie. Widok ludzi w maseczkach, zapach płynu do dezynfekcji w każdym sklepie i lęk o bliskich, którzy są starsi lub zmagają się z ciężkimi chorobami. Krakowscy psychologowie i psychiatrzy obserwują, że problemy emocjonalne wywołane przewlekłym stresem ma coraz więcej osób.**

– Mieszkańcy Krakowa, którzy szukają pomocy w Ośrodku Interwencji Kryzysowej, najczęściej zgłaszają problemy dotyczące sytuacji rodzinnych. Teraz doszedł do tego niepokój o zdrowie i życie najbliższych. Wśród zgłaszanych spraw pojawiają się także obawy związane z ryzykiem utraty pracy i pogorszeniem sytuacji finansowej w związku z pandemią – wymienia psycholog Ewa Lipska z Ośrodka Interwencji Kryzysowej w Krakowie.

## **Wielomiesięczne napięcie**

– Nie umiem udawać, że nic się nie dzieje, że wszystko jest normalnie i po staremu.

Nawet nie chcę sobie wyobrazić, jak bym się czuła, gdyby przez moją nonszalancję poważne kłopoty ze zdrowiem miała mieć moja przyjaciółka, która kilka miesięcy temu urodziła dziecko, albo jej matka, która kilka tygodni po ogłoszeniu pandemii rozpoczęła walkę z nowotworem. Dlatego uważam na siebie i innych, ograniczam – choć nie przychodzi mi to łatwo – spotkania do minimum, wybieram wspólne spacerunki ze znajomymi zamiast wizyt w domach czy kawy w restauracji... I smutno mi, gdy widzę, jak wiele osób nie jest gotowych na choćby minimalne wyrzeczenia w imię wspólnego bezpieczeństwa – przyznaje Edyta, czytelniczka KRAKOWA.PL.

WHO na swojej stronie internetowej objaśnia, że skoro trwa pandemia, to jest normalne, że czujemy się smutni, zestresowani, zagubieni, przestraszeni lub źli. Światowa Organizacja Zdrowia w artykule na temat radzenia sobie z trudnymi emocjami związanymi z COVID-19 radzi, by zdrowo jeść, rozmawiać z bliskimi oraz unikać używek, które pogorszą stan zdrowia i fizycznego, i psychicznego.

## **Jak radzimy sobie z traumą**

Psychologowie z Krakowa zauważają, że są osoby, które starają się unikać informacji o pandemii lub zaprzeczają istniejącemu zagrożeniu, lekceważą zalecenia ochronne.

– Nie przekonują mnie tłumaczenia, że doprowadzenie mojej działalności na skraj bankructwa było konieczne, uratowało komuś życie i zdrowie. Wiem jedno – mnie

zszargało nerwy. Czuję się jak w jakimś matriksie, a niespójność kolejnych zakazów, nakazów i obostrzeń tylko wzmacnia moją podejrzliwość. O co w tym wszystkim chodzi? Kto na tym zyska? Jaka była – jeśli w ogóle była – rzeczywista skala zagrożenia? Nie wiem, czy kiedykolwiek poznamy odpowiedzi na te pytania – mówi Jarosław, współwłaściciel krakowskiej firmy organizującej konferencje i targi.

Unikanie informacji o pandemii lub doszukiwanie się w nich drugiego dna nie jest, według psychologów, konstruktywnym sposobem radzenia sobie z lękiem.

– Jeśli ktoś nagle zaczyna się kompletnie odcinać od informacji medialnych, ignoruje zalecenia, nie nosi maseczki i powołuje się przy tym na ograniczenie jego wolności, to może to być przejaw trudności w radzeniu sobie z przewlekłym stresem i przedłużającą się reakcją lękową. Wiara w sensacyjne doniesienia i teorie spiskowe wynika z poczucia bezradności i potrzeby uzyskania kontroli i wpływu na sytuację, w jakiej się znajdujemy. Pozwala myśleć, że jest jakiś klucz do wyjaśnienia tego, co się dzieje. Najtrudniejszym elementem traumatycznej sytuacji, w której znajdujemy się od połowy marca, jest utrzymujące się poczucie zagrożenia i bezradności – uważa psycholog Ewa Lipska.

## **Trudny izolacji**

Najważniejsze, by nie zostać samemu z lękiem. Jeżeli mamy dodatni wynik badania na COVID-19, nawet jeśli przechodzimy

chorobę bezobjawowo i czujemy się świetnie, dbajmy o to, by rozmawiać z bliskimi, dzwonić do rodziny i przyjaciół. Jeśli nie mamy nikogo, kto mógłby nas wspierać, zwróćmy się po pomoc do instytucji, które taką pomoc oferują. W Krakowie jedną z nich jest właśnie Ośrodek Interwencji Kryzysowej.

Samotność, brak przyjaznych ludzi obok nas mają katastrofalne skutki dla zdrowia psychicznego. I to zarówno dorosłych, jak i dzieci. Przekonali się o tym Marian i Monika z Krakowa, którzy wychowują 10-letniego Adama. Chłopiec siedem lat temu został adoptowany, urodził się w rodzinie z problemem alkoholowym, ma zdiagnozowany FAS, czyli alkoholowy zespół płodowy. To zespół wad wrodzonych dziecka, obejmujący zaburzenia psychiczne i fizyczne spowodowane spożyciem alkoholu przez matkę w trakcie ciąży. Adam, pod opieką psychologa, rozwijał się w miarę poprawnie, radził sobie w szkole mimo trudności z utrzymaniem uwagi i respektowaniem szkolnych zasad. Izolacja od rów-

wieśników spowodowała bardzo szybkie zmiany na niekorzyść.

**Chłopiec po kilku tygodniach siedzenia w domu cofnął się w rozwoju. Psycholog określił, że pod względem emocjonalnym ten dziesięcioletek wrócił do poziomu czteroletniego dziecka.**

To drastyczny przykład, ale izolacja negatywnie wpływa na większość osób. Młodszych i starszych. Najważniejsze, by rozmawiać, by nikt z takim obciążeniem nie został sam.

#### Groźny stres

Pandemia pojawiła się nagle i szybko zmieniła życie ludzi. Zamknięte szkoły, galerie handlowe, siłownie, kina i restauracje. Brak odwiedzin w szpitalach, obowiązkowe maseczki i przerażające dane o liczbie cho-

rych i zmarłych aktualizowane na bieżąco w mediach i specjalnych aplikacjach mobilnych. Warto poobserwować siebie, swoje odczucia i zachowania. W Krakowie można m.in. porozmawiać z psychologami z Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Warto sobie uświadomić, że od wiosny towarzyszy nam ciągle stres i że trzeba sobie pomóc.

#### Psychosomatyczne objawy stresu

- » Bezsenność, kłopoty ze snem
- » Ból brzucha, dolegliwości żołądkowe
- » Problemy z trawieniem, utrzymaniem wagi
- » Bóle głowy
- » Nadcisnienie tętnicze
- » Alergie, wysypki

# Gdzie szukać pomocy?

Krakowski Ośrodek Interwencji Kryzysowej od lat pracuje w trybie całodobowym. Sytuacja związana z pandemią sprawiła, że uruchomiono dodatkowe linie telefoniczne. Dzięki temu potrzebujący wsparcia mają jeszcze lepszy dostęp do specjalistów. Psychologowie udzielają pomocy przez dłuższy czas, najczęściej na jednej rozmowie się nie kończy. Część osób może mieć problem z poproszeniem o wsparcie. Jak się przełamać? – Przede wszystkim trzeba mieć chęć do rozmowy. Należy wykonać tę czynność, wybrać numer do nas. Mądry specjalista pomoże, pokieruje rozmową tak, by dzwoniący powiedział, co myśli, co czuje. Osoba, która szuka pomocy, nie musi wszystkiego wyjawiać w czasie jednej rozmowy. Dostanie na to tyle czasu, ile potrzebuje – wyjaśnia Ewa Lipska z krakowskiego Ośrodka Interwencji Kryzysowej. Znajduje się on przy ul. Radziwiłłowskiej 8b. Dzwonić można pod numer 12 421-92-82, a więcej informacji zebrano na stronie [www.oik.krakow.pl](http://www.oik.krakow.pl).

W Krakowie działają też inne instytucje pomagające osobom doświadczającym przemocy.

#### To Specjalistyczny Ośrodek Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie

» os. Krakowiaków 46, tel. 12 425-81-70

oraz filie Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej

- » Filia nr 1, os. Teatralne 24, tel. 12 430-45-46
- » Filia nr 2, ul. Radzikowskiego 39, tel. 12 636-77-98
- » Filia nr 3, ul. Rzeźnicza 2, tel. 12 257-00-07
- » Filia nr 4, os. Szkolne 34, tel. 12 425-75-64
- » Filia nr 5, ul. Praska 52, tel. 12 269-05-54
- » Filia nr 6, ul. Mazowiecka 21, tel. 12 423-23-15
- » Filia nr 7, ul. Mazowiecka 4-6, tel. 12 632-21-46
- » Filia nr 8, ul. Na Kozłówce 27, tel. 12 659-12-68
- » Filia nr 9, os. Teatralne 24, tel. 12 644-76-09

Telefony zaufania:

#### Krakowski Telefon Zaufania

» tel. 12 413-71-33,  
codz. w godz. 16.00-21.00

#### Bezpłatna całodobowa infolinia Niebieska Linia

» tel. 800-12-00-02

#### Pogotowie Niebieska Linia

» tel. 22 668-70-00,  
codz. w godz. 12.00-18.00

#### Bezpłatny Telefon Zaufania dla Dzieci i Młodzieży

» tel. 116 111







fot. archiwum prywatne

Niedawno nowohucianie zbuntowali się przeciwko Zarządowi Zieleni Miejskiej. Najpierw poszło o os. Centrum B, jedno z miejsc objętych programem rewitalizacji podwórek. Wspominałem już o nim kiedyś w kontekście własnego podwórka na Centrum D i zadziwienia moich sąsiadów zakresem prac (chodniki, zieleń pod blokami i pośrodku osiedla). Mieszkańców z Centrum B też najwidoczniej to zaskoczyło, zwłaszcza tych, którzy od lat pod swoimi oknami, na zapomnianych przez wszystkich innych trawnikach sadzili i pielęgowali krzewy lub kwiaty. „Nie oddamy!” – powiedzieli i ozdobili miniogródki tabliczkami wyrażającymi protest.

# Widziane z galerii

## Mój też jest ten kawałek „łączki”

**J**esteście Państwo świadkami: to nie ja na siłę sięgam po nowohuckie tematy, to one same pchają mi się w ręce. Główny powód to buntowniczy duch nowohucki.

Niedawno nowohucianie zbuntowali się przeciwko Zarządowi Zieleni Miejskiej. Najpierw poszło o os. Centrum B, jedno z miejsc objętych programem rewitalizacji podwórek. Wspominałem już o nim kiedyś w kontekście własnego podwórka na Centrum D i zadziwienia moich sąsiadów zakresem prac (chodniki, zieleń pod blokami i pośrodku osiedla). Mieszkańców z Centrum B też najwidoczniej to zaskoczyło, zwłaszcza tych, którzy od lat pod swoimi oknami, na zapomnianych przez wszystkich innych trawnikach sadzili i pielęgowali krzewy lub kwiaty. „Nie oddamy!” – powiedzieli i ozdobili miniogródki tabliczkami wyrażającymi protest.

W sieci naprawdę zawrzało jednak wtedy, gdy okazało się, że ZZM chce uporządkować przestrzeń pomiędzy Centrum E a Nowohuckim Centrum Kultury, na co dzień wykorzystywaną głównie na spacer z psami, od czasu do czasu na wydarzenia plenerowe, a latem (zwłaszcza ostatnim) na opalanie. I tu okoliczni mieszkańcy nie chcą oddać „naszej łączki”, jak ją nazywają. Nie bardzo też słuchają argumentów, że nie chodzi przecież o zabetonowanie tego miejsca czy wybudowanie tam czegośkolwiek, a ewentualne zrobienie alejek, które umożliwią spacerowanie starszym osobom, albo postawienie ławek. Posypały się pioruny, zarzuty, że ZZM jest specjalistą od robienia udawanych miniaturowych parków z betonu i doniczek. I oczywiście wybrzmiało: „Nie oddamy!”. Od razu ruszyło też podpisywanie petycji.

Nie należę do piewców ZZM, część jego realizacji jest bardziej, część mniej udana. Tego typu ataki uważam jednak za głęboko niesprawiedliwe, bo pamiętam, jak jeszcze kilka lat temu narzekaliśmy, że w Hucie zielenią nikt się nie zajmuje, chyba że konar spadnie komuś na głowę lub samochód. Z tej perspektywy dostrzegam dużą różnicę jakościową między wczoraj a dziś. Podoba mi się też program rewitalizacji podwórek obejmujący zieleń, chodniki i małą architekturę, bo z perspektywy mieszkańca naprawdę podnosi komfort życia, to zdecydowanie więcej niż doraźne łatanie dziur w chodnikach.

Z „łączką” między NCK a Centrum E mam problem. Pamiętam czasy, gdy całe łąki Nowohuckie były wykorzystywane piknikowo. Przede wszystkim w weekend (ale nie tylko) rozkładały się tam z kocykami rodziny albo grupy znajomych, jadły, piły (nie tylko napoje bez procentów), a wokół biegały dzieci. Potem ten zwyczaj zaniknął i jakiś czas temu zaczął się odradzać (w opalającej, nie konsumpcyjnej formie) na skarpie nad łąkami. Kumulacja – z wiadomych względów – miała miejsce minionego lata, gdy wiele osób chciało sobie powetować utracone wakacje, więc z leżaczkami, kocami i ręcznikami eksponowało swe wdzięki przy rondzie, jakim jest dziś w rzeczywistości pl. Centralny (nad czym też boleję).

Wbrew pozorom mój problem nie polega na tym, że opalający się w tym miejscu mnie bulwersują, co mi w dyskusji sieciowej zarzucił kolega. Raczej na próbie zawłaszczenia. W teorii sprowadza się ona do stwierdzenia: mnie tak pasuje, więc niech nikt mi się tu nie wtrąca. W praktyce to pan, który przychodzi w miejsce, gdzie puszczam małym córkom bańki mydlane, bez słowa spuszcza ze smyczy psa i zaczyna się rozbierać (sytuacja jak najbardziej realna). Sposób zagospodarowania miejsca narzuca to, w jaki sposób z niego korzystamy. Gdy sprawia ono wrażenie dzikiej, niczyjej „łączki”, pozwalamy sobie na niej na więcej, gdy wygląda na zadbaną przestrzeń spacerowo-parkową – na zdecydowanie mniej. I jeszcze jedno: to miejsce ma potencjał nie tylko do opalania i wyprowadzania psów, także do spacerów, zabawy, a jego uporządkowanie tylko może pomóc lepiej go wydobyć.

Mam zresztą nadzieję, że dyrektor ZZM dogada się z buntowniczymi nowohucianami. Ocaleją dzięki temu podblokowe ogródki, a „łączka” między NCK a Centrum E (o której i ja, mieszkając 100 m od niej, mogę powiedzieć: moja) nie utraci dotychczasowego charakteru, a zyska dodatkowe walory.

Ryszard Kozik, z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa



# Zapraszamy do udziału w konkursach rodzinnych

Od 2010 r. Gmina Miejska Kraków organizuje kampanię pn. „Kraków stawia na rodzinę!”, objętą honorowym patronatem Prezydenta Miasta Krakowa. Jest to akcja prorodzinna, edukacyjna, której celem jest upowszechnianie działań profilaktycznych poprzez promowanie wartości rodzinnych oraz zdrowego, aktywnego stylu życia.

## Marzena Paszkot\*

Przy współpracy z młodzieżowymi domami kultury oraz krakowskimi centrami kultury w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę” corocznie organizowane są ciekawe konkursy tematyczne oraz warsztaty promujące wartości rodzinne i zdrowy tryb życia. Wśród propozycji aktywizujących i integrujących rodziny są m.in. konkursy plastyczne (opracowanie drzewa genealogicznego czy projektów grafiki komputerowej), fotograficzne i filmowe (dokumentowanie rodzinnych spacerów), sprawnościowe (turnieje sportowe) lub wokalne dla przedszkolaków. W tym roku nowością jest prowadzenie konkursów również w formule online.

Dodatkowo w ramach kampanii przeprowadzamy akcję „Zdrowe żywienie = mądre myślenie”. Tu przyświecającym nam celem jest m.in. kształtowanie u najmłodszych mieszkańców Krakowa nawyku zdrowego odżywiania się oraz zwiększanie świadomości i wiedzy związanych ze zdrową żywnością. W ramach akcji organizowane są warsztaty kulinarno-żywnościowe w wybranych szkołach podstawowych, spotkania z rodzicami oraz zróżnicowane



konkursy tematyczne z ciekawymi nagrodami. Serdecznie zachęcam do odwiedzenia zakładki „Kraków stawia na rodzinę” na stronie: [www.kkr.krakow.pl](http://www.kkr.krakow.pl), gdzie znajdą Państwo informacje o aktualnie trwających konkursach dla rodzin.



\* pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rodziny

 Kraków



Nowohuckie  
Laboratorium  
Dziedzictwa

## STUDIUM DZIEDZICTWA NOWEJ HUTY

wykłady • zajęcia terenowe • ćwiczenia • formuła semestralna

Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa  
os. Górali 5, tel. 12 644 27 65 w. 20, [www.nhlab.okn.edu.pl](http://www.nhlab.okn.edu.pl)



# Kraków i Lwów – współpraca wiecznie zielona!

23 października 2020 r. minie 25 lat od podpisania przez Kraków i Lwów umowy o współpracy partnerskiej. Z okazji tego jubileuszu przygotowaliśmy na stronie „Kraków Otwarty na Świat” wyjątkową kampanię promocyjną Lwowa i pyszny, kawowy konkurs! Zasadzimy także dla mieszkańców obu miast po 25 drzew.

**Julia Żylina-Chudzik**

**W** ciągu ćwierćwiecza sformalizowanej współpracy Kraków i Lwów realizowały projekty w prawie każdej możliwej dziedzinie. Rozmawialiśmy o zarządzaniu miastem, uczyliśmy Lwów organizować lokalny transport i segregować odpady. Wymienialiśmy się unikatowymi dziełami sztuki i wystawami. Zaspokajaliśmy apetyt melomanów – organizując koncerty – i moli książkowych – wymieniając się pisarzami jako Miasta Literatury UNESCO. Wspólnie przygotowywaliśmy się do mistrzostw EURO 2012, uczyliśmy się budować sportową infrastrukturę i sprawdziliśmy ducha sportowej rywalizacji podczas meczów radnych miejskich. Upiekliliśmy na lwowskim rynku krakowski obwarzanek i smakowaliśmy lwowską kawę i czekoladę na Rynku w Krakowie. Nawiązywaliśmy współpracę szkół i rozmawialiśmy o pomocy dla seniorów, organizowaliśmy romantyczne weekendy dla zakochanych i malowaliśmy graffiti. Naszym bibliotekom i muzeom udało się zaprzyjaźnić. Z pomocą IPH wspieraliśmy rozwój lokalnego biznesu. Leczyliśmy ciężko chorych i pomagaliśmy szpitalom, a ostatnio – dzieliliśmy się pomysłami na walkę z pandemią. Myśląc o kolejnych pokoleniach krakowian i lwowian, zasadzimy teraz w obu miastach po 25 drzew. „Lwowski zagajnik”,



Lwów / fot. Jurij Diczyszyn / Urząd Miasta Lwowa

w którym wyrosną charakterystyczne dla tego miasta klony, powstaje już w parku Dębnickim.

Z okazji jubileuszu zapraszamy na stronę „Kraków Otwarty na Świat”, gdzie można znaleźć ciekawe informacje o Lwowie, filmy prezentujące piękno dawnej stolicy Galicji oraz konkurs inspirowany ulubionym napojem lwowian – „Selfie z kawą”. Świątuj razem z nami i wygrywaj kawowe nagrody. Szczegóły i regulamin pod adresem: [www.krakow.pl/otwarty\\_na\\_swiat](http://www.krakow.pl/otwarty_na_swiat).



## Mamy w Krakowie skwer Zbigniewa Brzezińskiego

**Pas zieleni położony przy ul. Piłsudskiego, naprzeciw budynku „Sokoła”, pomiędzy al. Adama Mickiewicza a ul. Retoryka, otrzymał imię Zbigniewa Brzezińskiego.**

**Kinga Stoszek**

**Z**decydowali o tym radni podczas pierwszej powakacyjnej sesji Rady Miasta Krakowa poświęconej m.in. uchwałąm w sprawie nadania nazw skwerom i ulicom. O upamiętnienie Zbigniewa Brzezińskiego – wybitnego politologa, doradcy kilku amerykańskich prezydentów i honorowego oby-

watela Miasta Krakowa – wnioskował senator RP Bogdan Klich. 15 października, wraz z prezydentem Krakowa Jackiem Majchrowskim i wiceprzewodniczącym rady miasta Sławomirem Pietrzykiem, dokonał on uroczystego odstonięcia tablicy z nazwą skweru.

W uzasadnieniu uchwały Rady Miasta Krakowa, która 7 listopada 2001 r. zaliczyła prof. Zbigniewa Brzezińskiego do grona honorowych obywateli Krakowa, czytamy: „Profesor Zbigniew Brzeziński jest Amerykaninem, który nigdy nie przestał być Polakiem. Dla postaci tej miary nie istnieje dylemat wyboru między patriotyzmem polskim i amerykańskim. Jego działalność – zarówno naukową, jak i polityczną – zawsze cechowało nie tylko globalne widzenie problemów międzynarodowych, lecz także głęboka troska o losy Polski i Polaków. W latach 1980–1981 starał się zapobiec interwencji wojsk Układu Warszawskiego w Polsce. W dziesięć lat później był Profesorem Brzeziński gorącym orędownikiem przyjęcia Polski do NATO”.



Łukasz Kraczka

**Odnowione sale klubowe i pomieszczenia sanitarne, jaśniejsze i nowocześniejsze zaplecza gospodarcze i kuchenne, zadbane otoczenie budynku z zielonymi murawami, dyskretnie oświetlonymi ścieżkami i małą architekturą – po ponad roku przerwy spowodowanej remontem generalnym na kulturalną mapę Krakowa powrócił klub Jedność Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.**



Zajęcia dla dzieci w klubie Jedność / zdjęcia: Paweł Kalina

# Klub Jedność znów otwarty

Ostatni weekend września był szczególnie dla mieszkańców Wolicy i okolicznych osiedli, bowiem Jedność otworzyła szeroko drzwi dla wszystkich chętnych do podziwiania jej nowego oblicza i poznania oferty wynajmu, zajęć oraz wydarzeń. Jako pierwsi, 25 września, z klubem przywitani się podczas warsztatów plastycznych uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 142 w Krakowie. W sobotnie popołudnie w Jedności pojawiły się tłumy

mieszkańców Wolicy i okolicznych osiedli, by wziąć udział w zajęciach pokazowych. Jeszcze przed wejściem do budynku przybyłych witali szczudlarze, a w namiotach imprezowych i przed nimi można było spróbować swoich sił w sztuce cyrkowej oraz zagłosować w tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego. W odnowionej, największej sali odbywały się zajęcia „Zumba Kids Dance” i „Zumba dla dorosłych”, warsztaty plastyczne „Kolory wyobraźni” oraz rodzin-

ne warsztaty rękodzieła. Swoich sił w sztuce ludowego zdobnictwa spróbować mogli też, pod okiem pań z grupy Nasze Pokolenia, dorośli. Sobotnie spotkania w dużej sali zakończyła „Gimnastyka wieku średniego”. W tym samym czasie w salach zlokalizowanych na piętrze odbywały się lekcje pokazowe języka angielskiego, matematyki oraz gry na gitarze, a także spotkanie Koła Seniorów, połączone z prezentacją klubowej oferty dla starszych nowohucian. Następnego dnia, w niedzielę, klub Jedność można było zwiedzać.

Dzięki środkom Gminy Miejskiej Kraków możliwe było przeprowadzenie kompleksowej modernizacji klubu, która wraz z montażem wyposażenia trwała w sumie 11 miesięcy. Warto podkreślić nieocenione wsparcie Dzielnicy XVIII Nowa Huta. Klub Jedność stał się nie tylko nowoczesną i funkcjonalną placówką, ale zyskał też dodatkową przestrzeń, dzięki czemu obecnie dysponuje 417 m kw. (na dwóch kondygnacjach) i jest jednym z największych klubów w strukturze Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta. Aktywizacja lokalnych społeczności jest dla nowohuckiej instytucji kultury szczególnie ważna, ponieważ przyświeca jej hasło „Tworzymy to miejsce razem”. To miejsce, czyli w tym kontekście klub Jedność. Zarówno jego wnętrza, jak i oferta programowa zostały zaprojektowane wspólnie z mieszkańcami Wolicy i Przyłasku Wyciąskiego, którzy wraz z radnym osiedla Jarosławem Matuszczykiem zadbali również o aranżację i nasadzenia na terenie zielonym przy klubie.



Otwarcie klubu po remoncie obfitowało w nie lada atrakcje!







Wojciech Widłak – autor serii o Panu Kuleczce / zdjęcia: Maciej Kaczyński / CK ZAMEK

# Spotkanie z literaturą dla dzieci

**„Halo, tu Ziemia!” to tegoroczne hasło Festiwalu Literatury dla Dzieci, który odbędzie się w Krakowie w dniach 10–14 listopada 2020 r. W ramach jego siódmej edycji oddajemy głos naszej planecie.**

## Aleksandra Fabia

Co chciałaby nam przekazać? W jaki sposób podjąć z nią dialog? O różnorodności, naturze, bogactwie kultur, faunie, florze i ekologii będą mówić tegoroczni goście festiwalu, czyli czołówka polskich twórców książki dziecięcej, a wśród nich Wojciech Widłak, Zofia Stanecka, Rafał Witek, Paweł Pawlak, Marianna Oklejka i wielu innych.

Fundacja Burza Mózgów zaprasza do uczestnictwa w szeregu interdyscyplinarnych wydarzeń. W programie festiwalu nie zabraknie spotkań autorskich, warsztatów z ilustratorami, czytańek, konkursów i konferencji dla nauczycieli i bibliotekarzy. W planach jest też wyjątkowa wystawa w przestrzeni miejskiej Krakowa – zapraszamy do parku Jordana! Festiwal po raz kolejny udowodni, że literatura, także ta dla dzieci, opisuje świat w całej jego wielowymiarowej złożoności. Jest kanałem, dzięki któremu możemy dotrzeć do najodleglejszych zakątków Ziemi i który pozwala nam, wszystkim jej mieszkańcom, wzajemnie się zrozumieć.

Warto wziąć udział w konkursie na wiadomość głosową od planety do jej mieszkańców „Postuchajcie planety”. Zachęcamy dzieci do nagrania (z pomocą opiekunów – np. przy użyciu telefonu) krótkiej wiadomości od Ziemi do jej mieszkańców, ludzi. Na zwycięzców czekają nagrody! Więcej informacji na stronie: fldd.pl.

Ważnym punktem festiwalowego programu będzie wyjątkowe wydarzenie – Osiemnastka Pana Kuleczki. Huczna impreza urodzinowa ulubieńca młodych czytelników odbędzie się w Muzeum

Sztuki i Techniki Japońskiej Manggha. Gośćmi honorowymi będą Wojciech Widłak i Elżbieta Wasiuczyńska. To świetna okazja, żeby zobaczyć dotąd niepublikowane fotografie z dzieciństwa i okresu dorastania Pana Kuleczki, odśpiewać dla niego „Sto lat!” i wręczyć urodzinową kartkę z życzeniami! Każdy uczestnik imprezy otrzyma upominek.

Ostatniego dnia festiwalu tradycyjnie zostanie przyznana Nagroda im. Ferdynanda Wspaniałego dla najlepszej polskiej książki dziecięcej ubiegłego roku. Na laureatów czekają statuetka Ferdynanda Wspaniałego i czek na 20 tys. zł. Wstęp na wszystkie wydarzenia jest bezpłatny.



Zofia Stanecka – pisarka dla dzieci, autorka serii opowieści o przygodach kilkulatniej Basi

# Asystent dla seniora

**Powiększa się oferta miejskich programów kierowanych do najstarszych mieszkańców Krakowa. Do końca roku pilotażowo realizowany będzie kolejny taki projekt – „Opieka nad seniorem w miejscu zamieszkania ASYSTENT 85+”.**

**Dominika Nowak**

Celem programu jest poprawa jakości i poziomu życia krakowian powyżej 85. roku życia poprzez zapewnienie im opieki i wsparcia asystentów odwiedzających swoich podopiecznych w domach i pomagających w wykonywaniu podstawowych, codziennych czynności, a także towarzyszących im w zadaniach wymagających przemieszczania się poza miejsce zamieszkania na terenie Krakowa.

Uczestnicy projektu otrzymują możliwość korzystania z bezpłatnych usług asystenckich, realizowanych przez siedem dni w tygodniu w godz. 7.00–22.00 (w uzasadnionych przypadkach godziny usług mogą być zmienione). Limit odwiedzin u jednego seniora to dwie wizyty w tygodniu. Usługi asystenta w szczególności polegać będą na pomocy uczestnikom programu w:

- wyjściu, powrocie oraz dojazdach w wybrane przez seniora miejsce, np. do domu, placówek oświatowych, szkoleniowych, kulturalnych, świątyń, placówek służby zdrowia oraz rehabilitacyjnych, urzędów, instytucji finansowych, do znajomych, rodziny, na wydarzenia kulturalne, sportowe, społeczne, rozrywkowe, na spacer;
- wyjściu na zajęcia rehabilitacyjne;
- zakupach z aktywnym udziałem seniora przy ich realizacji;



Fot. Pixabay

- załatwianiu spraw urzędowych;
- nawiązywaniu kontaktu/współpracy z różnego rodzaju instytucjami i organizacjami;
- korzystaniu z dóbr kultury (muzeum, teatr, kino, galerie sztuki etc.).

W celu zgłoszenia się do programu należy zadzwonić pod numer infolinii: 512 914 645, w godz. 10.00–14.00 od poniedziałku do piątku. Liczba uczestników projektu jest ograniczona, więc liczy się kolejność zgłoszeń.

Z osobami zakwalifikowanymi do udziału w programie podpisany zostanie kontrakt, którego stronami będą uczestnik lub jego opiekun prawny, fundacja Internationaler Bund Polska oraz asystent.



## Stowarzyszenie Operowanych na Serce

**Pogodna jesień jest kojarzona zwykle z sielanką, spokojem, nadzieją dotrwania w zdrowiu do końca swej drogi. Tak myśli też wielu seniorów i nie należy się dziwić, że tak niewiele wystarczy im, by być szczęśliwymi.**

**Stefan Jucha\***

Jest to jednak zwodnicza teza, bo seniorzy przede wszystkim chcą żyć godnie w swoim kraju, w kraju, dla którego poświęcili swoją młodość i zdrowie i którego niejednokrotnie bronili przed okupantami z narażeniem życia. Wielu seniorów doznało się współczesnych chorób cywilizacyjnych, przez co ich podstawowym problemem stał się dostęp do opieki zdrowotnej. Dlatego nie czekają z założonymi rękami i sami próbują pomóc w znalezieniu odpowiednich rozwiązań.

Przykładem tak działających seniorów jest Stowarzyszenie Operowanych na Serce (SONS), powstałe w czerwcu 1995 r. i zrzeszające aktualnie 150 osób. Przy życzliwości i wsparciu władz Szpitala im. Jana Pawła II oraz aktywności i skuteczności zarządu

stowarzyszenia pod przewodnictwem dr. inż. Andrzeja Mikłasińskiego prowadzona jest dla byłych pacjentów bardzo cenna działalność. Cele statutowe Stowarzyszenia Operowanych na Serce to: integracja środowiskowa, czyli ustanowienie wzajemnych więzi między byłymi pacjentami kliniki kardiologii w Krakowie a kliniką oraz byłych pacjentów pomiędzy sobą; działania na rzecz tworzenia warunków do określonej wtórnej rehabilitacji kardiologicznej pacjentów po operacji serca; rozwijanie działań leczniczych i profilaktycznych w zakresie chorób serca.

W praktyce raz w miesiącu organizowane są odczyty i wykłady specjalistów kliniki kardiologii. Słowa szczególnego uznania należą się tu prof. Bogusławowi Kapelakowi, dr. n. med. Grzegorzowi Grudniowi oraz dr. n. med. Izabelli Górkiewicz-Kot za bezinteresowne zaangażowanie, wycieczki krajoznawcze, spotkania okolicznościowe i integracyjne oraz turnusy rehabilitacyjne.

Ostatni bardzo udany turnus w Łazach nad Bałtykiem został zorganizowany dla 56 osób. Wszyscy uczestnicy wyjazdu byli zadowoleni, gdyż dopisała też pogoda. Mogli korzystać z basenu oraz opieki pielęgniarek i lekarza. Pomimo pandemii wrócili do domów zdrowi i wypoczęci.

Zapraszamy wszystkich chętnych do naszego stowarzyszenia – razem będzie nam łatwiej!



\* od lat 80. aktywny działacz Polskiego Związku Emerytów, Rentistów i Inwalidów, w latach 2015–2018 członek Rady Krakowskich Seniorów





Rada  
Miasta  
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ  
KANCELARIĘ RADY MIASTA  
KRAKOWA

Redakcja:  
Magdalena Bartlewicz,  
Małgorzata Kubowicz,  
Katarzyna Maleta-Madejska,  
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:  
pl. Wszystkich Świętych 3-4,  
pok. 337, III piętro,  
e-mail: info.rmk@um.krakow.pl

## SPIS TREŚCI:

### 27. Medal dla wyjątkowej uczelni

O srebrnym medalu „Cracoviae Merenti” dla Akademii Sztuk Pięknych

### 28. Eksperti na sesji o koronawirusie

Profesorowie odpowiadali na pytania radnych

### 28. Pieniądze na mikropożyczki są, wystarczy złożyć wniosek

O wsparciu przedsiębiorców na posiedzeniu Komisji Rodziny

### 29. Nowa Huta potrzebuje nowych miejsc pracy

Rozmowa ze Sławomirem Pietrzykiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa

### 30. Kultura na wyciągnięcie ręki

O Play Kraków na Komisji Promocji i Turystyki

### 30. Sytuacja bezdomnych w czasie epidemii

Radni o pomocy bezdomnym

### 31. Samobójstwa dzieci i młodzieży

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

# Medal dla wyjątkowej uczelni

W nietypowym miejscu i nie podczas sesji uroczystej Rady Miasta Krakowa – tak przebiegało wręczenie srebrnego medalu „Cracoviae Merenti” wyjątkowej krakowskiej uczelni, jaką jest Akademia Sztuk Pięknych, najstarsza polska uczelnia artystyczna.



Srebrny medal „Cracoviae Merenti” został wręczony podczas inauguracji roku akademickiego na ASP / fot. Wiesław Majka

## Magdalena Bartlewicz

Medal wręczony został podczas inauguracji roku akademickiego na ASP, w poniedziałek 5 października o godz. 12.00 w auli przy pl. Jana Matejki 13. Radni zdecydowali o przyznaniu medalu uczelni podczas sesji 8 lipca.

Akademia Sztuk Pięknych to najstarsza polska uczelnia artystyczna, która niedawno świętowała jubileusz 200-lecia istnienia. „Krakowska ASP nadal kieruje się zasadą wolności sztuki, autonomii uczelni, nieskrępowanego rozwoju nauki i swobody doboru metod, programów i treści nauczania. Pozostaje wierna wspaniałej tradycji, a zarazem jest otwarta na potrzeby i wyzwania współczesności” – tak uzasadniane było przyznanie medalu w projekcie uchwały.

– Kraków to miasto kultury, żywej sztuki i wybitnych, utalentowanych osobowości. Mamy szczęście żyć w mieście, które słynie z poezji, teatru, muzyki i plastyki, gdzie ceni się artystów i ich dzieła. Jesteśmy niezmiernie dumni, że nasza kultura wpisuje się w dziedzictwo narodowe i podziwia je cała Europa. Dziś odznaczona medalem „Cracoviae Merenti” została wspaniała uczelnia, dzięki której artystyczna strona naszego miasta jest znana na całym świecie. Decyzja o przyznaniu srebrnego medalu „Cracoviae Merenti” Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki jest wyrazem podziwu i uznania, jakie winni jesteśmy instytucji o tak ogromnym dorobku – Alma Mater wybitnych malarzy, rzeźbiarzy, grafików, konserwatorów-restauratorów, architektów. W imieniu radnych miasta Krakowa kieruję słowa wdzięczności za to, że Akademia przez ponad 200 lat swej działalności nigdy nie zapomniała i nie zapomina o swoim mieście, zawsze dbając, aby artystyczny duch Krakowa nie przeminął – mówi o laureacie medalu Dominik Jaśkowiec, przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Medal „Cracoviae Merenti” to wyróżnienie nadawane przez Radę Miasta Krakowa od 1992 r. osobom, organizacjom i instytucjom szczególnie zasłużonym dla Krakowa.



## Eksperci na sesji o koronawirusie

Na pytania dotyczące epidemii koronawirusa podczas 46. sesji Rady Miasta Krakowa odpowiadali: prof. Aleksander Garlicki – specjalista chorób zakaźnych, kierownik w Klinice Chorób Zakaźnych i Tropikalnych UJ, prof. Marek Sanak – genetyk, oraz prof. Krzysztof Pyrc – wirusolog i mikrobiolog z Małopolskiego Centrum Biotechnologii UJ.

### Magdalena Bartlewicz

**E**ksperci zostali zaproszeni na sesję przez radną Annę Prokop-Staszecką oraz Dominika Jaśkowca, przewodniczącego Rady Miasta Krakowa.

Profesorowie mówili m.in. o tym, że każda epidemia ma swoją dynamikę. – Czy wirus będzie z nami dwa–trzy lata? Bardzo możliwe. Sensowne podejście do epidemii, przestrzeganie podstawowych zasad i nakazów pozwoli nam normalnie funkcjonować w trakcie jej trwania – mówił prof. Krzysztof Pyrc, a prof. Aleksander Garlicki dodawał: – Stosujemy środki ochrony osobistej, pamiętajmy o higienie kichania, kaszlu i mówienia. Podstawą sukcesu w walce z koronawirusem jest zachowanie dystansu fizycznego – co najmniej 1 m, a najlepiej 2 m, noszenie maski oraz higiena rąk.

Radny Łukasz Wantuch pytał o szwedzki model radzenia sobie z koronawirusem. – Chyba jako jedyni na świecie postawili na zupełnie inny model walki z epidemią, nie zamykali gospodarki. Ale też trzeba pamiętać, że to zupełnie inny typ społeczeństwa, mniej np. wylewny w kontaktach społecznych – mówił prof. Krzysztof Pyrc. Z kolei prof. Aleksander Garlicki przywołał przykład Tajwanu, który bardzo dobrze poradził sobie z epidemią. – Wyciągnęli wnioski z wcześniejszej epidemii SARS i jednocześnie postawili



Eksperci odpowiadali na pytania radnych dotyczące epidemii koronawirusa / fot. Katarzyna Maleta-Madejska

na przeprowadzanie dochodzenia epidemiologicznego – mówił prof. Garlicki. Radna Małgorzata Jantos pytała ekspertów, co sądzą o zajęciach online na studiach. – Nie wyobrażam sobie zajęć na wydziale lekarskim bez zajęć klinicznych – mówił prof. Marek Sanak. Dla prof. Aleksandra Garlickiego zajęcia w takiej formie to zaprzeczenie i dehumanizacja nauki. Z kolei radny Edward Porębski pytał o skuteczność teleporad, zwłaszcza w przypadku małych dzieci. Uzyskał odpowiedź, że bez badania nie można trafnie ocenić stanu pacjenta.

– Tyle lat jestem lekarzem, a nie widziałam tak zaawansowanych przypadków np. raka płuca, z którymi zgłaszają się pacjenci. To samo tyczy się zawałów serca. Obecnie lekarze nie mają szans zareagować i ratować chorych, tak późno zgłaszają się do lekarza. A wszystko niestety przez lęk wywołany epidemią – zauważyła radna Anna Prokop-Staszecka. Zapowiedziała też, że to nie ostatnia wizyta ekspertów na sesji Rady Miasta Krakowa. Profesorowie będą ponownie odpowiadać na pytania radnych na początku przyszłego roku.



## Pieniądze na mikropożyczki są, wystarczy złożyć wniosek

**Jeszcze blisko połowa mikroprzedsiębiorców z Krakowa może skorzystać z pożyczki na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. Pożyczka w wysokości 5 tys. zł może zostać umorzona pod warunkiem prowadzenia działalności przez kolejne trzy miesiące od daty jej otrzymania.**

### Małgorzata Kubowicz

**P**odczas posiedzenia Komisji Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa Waldemar Jakubas, zastępca dyrektora Grodzkiego Urzędu Pracy, informował radnych o postępach w realizacji zadań wynikających z Tarczy Antykrzysowej. Według danych na koniec września do Grodzkiego Urzędu Pracy wpłynęło 66 277 wniosków o mikropożyczkę. Pozytywnie rozpatrzono 55 923 wnioski i udzielono pożyczek na kwotę 278 643 763 zł.

Liczba wniosków o dofinansowanie kosztów wynagrodzeń pracowników złożonych do GUP wynosi 5035, pozytywnie rozpatrzono 3518 z nich na kwotę 93 098 234 zł.

Wniosków o dofinansowanie samozatrudnionemu kosztów prowadzenia działalności gospodarczej wpłynęło do GUP 10 588, z czego pozytywnie rozpatrzono 8 787 na kwotę 27 691 598 zł. Natomiast wniosków o dofinansowanie kosztów wynagrodzeń dla organizacji pozarządowych wpłynęło 178, z czego pozytywnie zostały rozpatrzono 124 wnioski na kwotę 4 830 111 zł.

– Wnioski obarczone błędami nie są odrzucane. Wszystko wyjaśniamy z wnioskodawcami – tłumaczył zastępca dyrektora GUP. Najczęstszymi powodami negatywnego rozpatrzenia wniosku o dofinansowanie indywidualnej działalności gospodarczej jest zawieszona działalność w okresie porównawczym, złożenie wniosku przez spółki z ograniczoną odpowiedzialnością lub spółki cywilne czy brak wymaganych 14 miesięcy prowadzenia działalności gospodarczej.

Radny Michał Starobrat podkreślał, że należy promować mikropożyczkę na pokrycie bieżących kosztów prowadzenia działalności gospodarczej. – To ponad 200 mln złotych, które można wpompować w krakowski rynek – tłumaczył i pytał, co GUP robi, by powiadomić przedsiębiorców o mikropożyczce.

– Mamy dostęp do bazy adresów mailowych, które otrzymaliśmy z Głównego Urzędu Statystycznego, planujemy wysłać maile do przedsiębiorców – wyjaśniał Waldemar Jakubas z Grodzkiego Urzędu Pracy. Od kilku tygodni prowadzona jest także akcja informacyjna na temat mikropożyczek.





fot. Wiesław Majka

### Sławomir Pietrzyk

wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa. Pracuje m.in. w Komisjach: Infrastruktury; Mienia i Rozwoju Gospodarczego; Edukacji; Rodziny, Polityki Społecznej i Mieszkalnictwa. Ukończył prawo na UJ, studiował też podyplomowo dziennikarstwo na Wydziale Filologicznym UJ. Jest dziennikarzem z ponad 30-letnim stażem oraz nauczycielem. Członek Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Stowarzyszenia Dziennikarzy RP

**Chcemy mieszkać w mieście przyjaznym i spełniającym nasze codzienne oczekiwania. Zatem mieszkańcy domagają się remontów chodników i jezdni, po których się poruszają.**

## Nowa Huta potrzebuje nowych miejsc pracy

**O potrzebach nowohucian oraz komunikacji w Krakowie ze Sławomirem Pietrzykiem, wiceprzewodniczącym Rady Miasta Krakowa, rozmawia Katarzyna Maleta-Madejska.**

**Jest Pan dziennikarzem „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego” związanym mocno z tą częścią Krakowa. Czego według Pana najbardziej potrzebują mieszkańcy tego obszaru miasta?**

**Sławomir Pietrzyk:** Faktycznie, od lat jestem związany z Nową Hutą w rozumieniu pięciu dzielnic w aglomeracji nowohuckiej. Na łamach „Głosu – Tygodnika Nowohuckiego”, w którym pracuję ponad 30 lat, ukazują się informacje z Dzielnicy XIV Czyżyny, XV Mistrzejowice, XVI Bieńczyce, XVII Wzgórza Krzesławickie i XVIII Nowa Huta. Chcemy mieszkać w mieście przyjaznym i spełniającym nasze codzienne oczekiwania. Zatem mieszkańcy domagają się remontów chodników i jezdni, po których się poruszają. Na szczęście Nowa Huta posiada wygodne dwupasmowe ulice, szerokie chodniki i dużo zieleni przy arteriach komunikacyjnych, ale także wewnątrz osiedli i podwórek przyblokowych. Jednak po latach wszystko to wymaga rewitalizacji i odnowy. Prowadzone są w nowohuckich dzielnicach rewitalizacje parków i istniejącej zieleni. Mało tego, powstają nowe tereny zielone, jak np. miniparki, czy nowe parki, jak np. przy os. Avia. Wreszcie odzyskuje blask teren wokół Zalewu Nowohuckiego. Brakuje w Nowej Hucie parkingów, gdyż kiedyś nie przewidziano tak dużych potrzeb w tym zakresie. Niestety, stan chodników, a nawet ich brak na tzw. osiedlach peryferyjnych, wymaga sporych nakładów finansowych. Trzeba kompleksowo remontować i wymieniać oświetlenie na osiedlach na nowoczesne i energooszczędne, jak np. w Bieńczycach. Brakuje rozwiniętego monitoringu miejskiego...

**Widzę, że mógłby Pan kwestię oczekiwań mieszkańców rozwijać szeroko, ale proszę krótko powiedzieć, co jest najbardziej obecnie potrzebne nowohucianom?**

**SP:** Chyba Pani nie zaskoczę, gdy powiem, że nowe zakłady i instytucje dające miejsca pracy. Przecież kombinat metalurgiczny i związane z nim przedsiębiorstwa „związują się” lub w ogóle przestały istnieć. Dlatego kolosalne znaczenie mają przedsięwzięcia podejmowane przez spółkę Kraków Nowa Huta Przyszłości. Ten projekt obejmuje cztery strategiczne zamierzenia inwestycyjne: Park Naukowo-Technologiczny „Branice”, Centrum Logistyczno-Przemysłowe „Ruszczka”, Centrum Wielkoskalowych Plenerowych Wydarzeń Kulturalnych „Błonia 2.0” oraz Centrum Rekreacji i Wypoczynku „Przylasek Rusiecki”. Jeśli te zadania i inne inwestycje na terenie Nowej Huty zrealizujemy w najbliższych latach, to będą spokojny o przyszłość nowohucian.

**Co myśli Pan o planowanych podwyżkach cen biletów?**

**SP:** Liczba pasażerów w komunikacji miejskiej w czasie pandemii zmniejszyła się dziesięciokrotnie. Tygodniowe wpływy z biletów w szczycie pandemii były mniejsze o ok. 7,4 mln zł. Obecnie jesteśmy świadkami spotęgowanego nawrotu tej pandemii. Musimy coś zrobić w sytuacji, gdy rząd nie tylko nie pomaga samorządom, ale przez swoje działania ogranicza ich dochody. W tej sytuacji oznacza to urealnienie opłat za przejazdy, aby nie przynosiły coraz większych strat. Podwyżki powinny być rozsądne i akceptowalne. Dlatego jestem przeciwny np. propozycjom wysokich podwyżek opłat w strefie płatnego parkowania dla mieszkańców.

**Czy proponowane przez urzędników zmiany w komunikacji publicznej uważa Pan za słuszne?**

**SP:** Wprowadzane ostatnio ograniczenia w poruszaniu się samochodami i preferencje dla rowerzystów i pieszych są przedwczesne i przygotowane nieracjonalnie. To, co zrobiono na ul. Grzegórzeckiej, gdzie zlikwidowano jeden pas jezdni dla samochodów i zamieniono go w ścieżkę rowerową, a samochody skierowano na szyny tramwajowe, jest przykładem nieodpowiedzialności. Jak można ograniczać transport publiczny, mieszając go z ruchem samochodowym, gdy obok po ścieżce rowerowej przejeżdża kilka rowerów? Jestem za rozwojem ścieżek rowerowych i preferencjami dla pieszych, ale nie popadajmy w skrajności.





## Kultura na wyciągnięcie ręki

– To wyjątkowa na skalę Polski platforma, która ma budować wizerunek Krakowa na świecie – tak o Play Kraków mówił podczas posiedzenia Komisji Promocji i Turystyki Robert Piaskowski, pełnomocnik Prezydenta Miasta Krakowa ds. kultury. Radni dyskutowali też o najmie krótkoterminowym.

### Magdalena Bartlewicz

**M**ożna powiedzieć, że Play Kraków to taka barka, na której wyselekcjonowane materiały związane z krakowską kulturą płyną w świat. Jednocześnie ta platforma ma być bramą do Krakowa – dodawał Robert Piaskowski. To jedyne tak innowacyjne miejsce w sieci w Polsce, pełne miejskiej kultury. Wielkie muzyczne widowiska, spektakle teatralne, recitale czy spotkania z pisarzami z całego świata – to wszystko można zobaczyć na Play Kraków, którego operatorem jest Krakowskie Biuro Festiwalowe.

– Dzięki aplikacji na urządzenia mobilne można mieć kulturę na wyciągnięcie ręki. To taki nasz krakowski Netflix – mówił Robert Piaskowski. Radny Łukasz Sęk pytał, jak finansowana jest platforma oraz czy planowane jest włączenie do niej wydarzeń sportowych, do których przez epidemię i obostrzenia mieszkańcy mają utrudniony dostęp. – Do tej pory wydatkowane zostało 200 tys. zł. Chcielibyśmy, by w przyszłorocznym budżecie została wpisana kwota 1 mln zł. Nie dysponujemy środkami, aby wydarzenia sportowe zagościły na platformie – odpowiadał Robert Piaskowski.

#### Apel do instytucji unijnych

O najmie krótkoterminowym mówiła radnym Elżbieta Kantor, dyrektor Wydziału ds. Turystyki. Obecnie w Krakowie jest zarejestrowanych 1660 obiektów (w 2018 r. było ich 699) świadczących najem krótkoterminowy, które dysponują 31 758 miejscami noclegowymi. – Dla porównania: w Krakowie jest 181 hoteli,



Na posiedzeniu Komisji Promocji i Turystyki dyskutowano o platformie Play Kraków oraz najmie krótkoterminowym / fot. archiwum RMK

w których jest 22 tys. miejsc noclegowych – wyjaśniała dyrektor Kantor. Radny Tomasz Daros, przewodniczący Komisji, pytał m.in., co w przypadku, gdy właściciel prowadzi najem krótkoterminowy bez wpisu do rejestru. – Podlega m.in. postępowaniu mandatowemu – mówiła dyrektor Elżbieta Kantor. W marcu 2020 r. 22 europejskie miasta z silnie rozwiniętym sektorem turystyki, tj. Amsterdam, Praga, Kraków, Paryż, Dortmund, Bordeaux, Bruksela, Berlin, Florencja, Barcelona, Bolonia, Porto, Ateny, Kolonia, Frankfurt, Helsinki, Londyn, Mediolan, Monachium, Utrecht, Walencja, Wiedeń, podpisały się pod apelem do instytucji unijnych, postulując stworzenie nowych, jednolitych regulacji, w ramach których platformy oferujące turystyczny najem krótkoterminowy miałyby obowiązek m.in. udostępniać miastom dane dotyczące wynajmu.



## Sytuacja bezdomnych w czasie epidemii

**Jak wygląda procedura postępowania w przypadku objęcia kwarantanną osób w kryzysie bezdomności oraz w przypadku podejrzenia zakażenia wirusem SARS-CoV-2? Z jakimi problemami borykają się organizacje pozarządowe pomagające bezdomnym? O tym rozmawiano podczas posiedzenia Komisji Zdrowia i Uzdrowiskowej.**

### Katarzyna Maleta-Madejska

**N**a posiedzenie Komisji zostali zaproszeni lekarze, którzy na co dzień pomagają osobom w kryzysie bezdomności: Marian Kopciuch ze Stowarzyszenia „Lekarze Nadziei” oraz Maria Maciaszek z Fundacji „Przystań Medyczna”. Lekarze zgłaszali radnym problemy, z jakimi borykają się w pracy. – Istnieje potężna luka pomiędzy pomocą szpitalną a pomocą społeczną. Osoba bezdomna opuszczająca szpital nie ma gdzie się udać,

by w spokojnych warunkach dochodzić do zdrowia – mówiła Maria Maciaszek. Radna Alicja Szczepańska pytała, czy jest to spowodowane brakiem współpracy pomiędzy gminą a organizacjami pozarządowymi. Jednak dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej zaprzeczył temu. – Nie można mówić o problemach ze współpracą, problemem są braki w pomocy systemowej. Szczególnie dotyczy to osób, które już przeszły leczenie. Niestety, proces kontynuacji leczenia nie jest zagwarantowany w systemie ochrony zdrowia – mówił Witold Kramarz, dyrektor MOPS.

Jedynym rozwiązaniem, które mogłoby pomóc w tej sytuacji, jest zwiększenie liczby miejsc w zakładach opiekuńczo-leczniczych, o takim rozwiązaniu mówiła dyrektor Wydziału Polityki Społecznej i Zdrowia, Elżbieta Kois-Żurek. – Jedyne środki z Narodowego Funduszu Zdrowia by to umożliwiły. Z kolei, by tak się stało, potrzebne są pewne rozwiązania systemowe – tłumaczyła Kois-Żurek.

Obecnie osoby bezdomne z podejrzeniem zarażenia koronawirusem po zbadaniu, zebraniu wywiadu i pobraniu wymazu w kierunku SARS-CoV-2 kierowane są do szpitala lub izolatorium znajdującego się w Krakowie przy ul. Westerplatte 15.





fot. archiwum prywatne

# Samobójstwa dzieci i młodzieży

**W 2018 r. Fundacja „Dajemy Dzieciom Siłę” opublikowała raport, z którego wynikało, że w 2015 r. samobójstwa były drugą pod względem liczebności przyczyną zgonów dzieci i młodzieży w wieku od 10 do 19 lat. Pod względem liczby samobójstw popełnianych przez osoby do 19. roku życia w 2014 r. Polska zajmowała drugie miejsce w Europie.**

Obecnie panująca pandemia zapewne pogarsza sytuację. Dominującą przyczyną prób samobójczych jest depresja, której, jak głoszą specjaliści, nie wolno lekceważyć. Każde zachowanie samobójcze jest uwarunkowane wieloczynnikowo. Większość badań dotyczących samobójstw dzieci i młodzieży koncentruje się na sytuacji rodzinnej i zaburzeniach psychicznych. Nie oznacza to, że są to jedyne czynniki determinujące zachowania tego typu. Do czynników społecznych zalicza się przede wszystkim sytuację rodzinną i szkolną. Wśród tych związanych z rodziną wyróżnia się głównie: śmierć, rozwód, separację rodziców, a także występowanie zaburzeń psychicznych i uzależnień w rodzinie. Do czynników związanych ze środowiskiem szkolnym należą niskie osiągnięcia szkolne, konflikty z rówieśnikami, w tym bycie ofiarą znęcania się, a także cyberprzemoc. Co jest ciekawe: ważnym społecznym czynnikiem ryzyka zachowań samobójczych wśród młodzieży jest tzw. zarażanie społeczne, czyli naśladowanie zachowań samobójczych znanych z otoczenia lub mediów. Wśród czynników psychologicznych wymienia się przede wszystkim małą odporność na stres połączoną z brakiem sposobów radzenia sobie z nim, agresywność, niską samoocenę i poczucie beznadziei, a także orientację seksualną (biseksualną i homoseksualną).

## Wołanie o pomoc

Jak piszą specjaliści, motywem czynu samobójczego u młodzieży częściej jest „wołanie o pomoc”, pragnienie zwrócenia na siebie uwagi otoczenia, aniżeli rzeczywiste pragnienie śmierci. Zamach samobójczy młodego człowieka można traktować jako apel mający na celu zasygnalizowanie nieradzenia sobie oraz wywołanie reakcji ważnych dla niego osób. Dojrzewanie jest okresem, w którym młody człowiek często nie potrafi poradzić sobie z szybko zmieniającymi się stanami emocjonalnymi. Samobójstwu towarzyszą takie emocje jak: wściekłość, poczucie beznadziejności, rozpacz i desperacja oraz poczucie winy. Często jest tak, że oczekiwania wobec nastolatka są nierealne. W takiej sytuacji czynnikami wyzwalającymi zachowania samobójcze mogą być stresujące wydarzenia życiowe, jak np. konflikty interpersonalne, upokarzające, poniżające doświadczenia, problemy w szkole, konflikty z prawem, przeprowadzki i wiążące się z tym trudności w przystosowaniu się do nowych miejsc.

Zapobieganie samobójstwom jest możliwe, lecz wymaga to całej serii działań, počawszy od zapewnienia jak najlepszych warunków wychowania dzieci i młodzieży.

W 1999 r. Światowa Organizacja Zdrowia rozpoczęła akcję zapobiegania samobójstwom. Utworzono program SUPRE, w ramach którego przygotowano podręczniki dla nauczycieli, psychologów, rodziców. W Polsce wciąż nie prowadzi się w szkołach profilaktyki na znaczną skalę, nauczyciele nie są przygotowani do wychycenia tego typu skłonności wśród uczniów. Podczas godzin wychowawczych nie jest podejmowana problematyka samobójstw – chyba że od uczniów wyjdzie propozycja takiego tematu albo zaistnieje taka potrzeba. W Polsce wciąż nie ma Narodowego Programu Zapobiegania Samobójstwom.

Małopolska jest regionem o największej liczbie samobójstw dzieci i młodzieży. Maciej Pilecki, kierownik Oddziału Psychiatrii Dorosłych, Dzieci i Młodzieży w Szpitalu Uniwersyteckim w Krakowie, twierdzi, że u mniej więcej połowy dzieci, które odebrały sobie życie, nie pojawiły się wcześniej żadne niepokojące symptomy. Trzeba więc mówić i pisać o problemie, zwłaszcza w obecnej bardzo trudnej sytuacji pandemii, trudnej nie tylko dla dorosłych, ale i dla dzieci.

Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków



**Zapobieganie samobójstwom jest możliwe, lecz wymaga to całej serii działań, počawszy od zapewnienia jak najlepszych warunków wychowania dzieci i młodzieży.**





Pomnik Michała Bałuckiego znajduje się na Plantach / fot. Bogusław Świerzowski

# Niezwykły pogrzeb Michała Bałuckiego

**Michał Bałucki zastrzelił się 17 października 1901 r. Samobójcza śmierć tak wybitnej postaci musiała wstrząsnąć miastem. Bałucki był nie tylko pisarzem, dramaturgiem i publicystą, lecz także wybitnym działaczem, społecznikiem. Krakowska prasa, choć zastrzegając, że „przyczyny samobójstwa nie są jeszcze wyjaśnione”, sugerowała jednak pewne powody tego tragicznego czynu.**



**Michał Koziół**

**O**tóż tragicznie zmarły pisarz już w czasie wakacyjnego pobytu w Rytrze „zdradzał silne rozdrażnienie”. Przyczyną tego stanu ducha miały być „niepowodzenia sceniczne jego ostatnich utworów i surowe krytyki, z jakimi się spotkały jego ostatnie sztuki”. Nie były to podejrzenia bezpodstawne.

Młode pokolenie krakowskich literatów i publicystów bez specjalnego respektu odnosiło się do autora „Grubych ryb” i „Klubu kawalerów” oraz słów pieśni „Góralu, czy ci nie żal”, nazywając go „Arystofanem kleparskim” i oskarżając o „humor dziarski”. Innego zdania w tej kwestii był przyjaciel zmarłego, znany krakowski publicysta Kazimierz Bartoszewicz. Jego zdaniem: „Że Bałucki popełnił samobójstwo w stanie nie poczytalnym i że ten stan był następstwem rozstroju nerwowego – to dla mnie nie ulega wątpliwości. Ale przypisywać ten rozstrój samej drażliwości autorskiej, a zwłaszcza wygórowanej ambicji, której [...] nigdy dostrzec w nim nie mogłem – to jest zbyt lekkie, zbyt powierzchowne zapatrywanie się na tragedię”.

## Zatargi z Kościołem

Samobójcza śmierć męża i ojca była dla rodziny zmarłego wielką tragedią, a jednocześnie źródłem przykrych kłopotów. Wiadomo było, że samobójca nie może liczyć na katolicki pogrzeb. Trzeba też przyznać, że Michał Bałucki naraził się trochę Kościołowi krakowskiemu. Zwłaszcza w młodości lubił malować jego obraz w zdecydowanie ciemnych barwach. Potwierdza to m.in. wydana w 1870 r. powieść „Tajemnice Krakowa spisane przez samego Lucypera i Dewotkom krakowskim w dowód uznania ich zasług dedykowana”. Oczywiście głównym negatywnym bohaterem, czego łatwo się domyślić, jest w niej osoba duchowna. Powieść, jak niestety większość twórczości Bałuckiego, nie jest dziś czytana, należy już tylko do historii literatury polskiej. Zapomniano o niej, choć z pewnością zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na występujące w niej dialogi, w których autor perfekcyjnie posługiwał się językiem krakowskiej ulicy oraz złodziejskim żargonem.

Oczywiście decyzja ks. kardynała Jana Puzyny dotycząca pogrzebu pisarza nie miała nic wspólnego z napisaną przed laty przez młodego Michała Bałuckiego antyklerykalną powieścią. Chodziło mu o zasadę, a niewątpliwie był bardzo zasadniczy. Dowiódł tego wielokrotnie, także w innych sytuacjach. Między innymi wtedy, kiedy odmówił zgody na pochowanie w wawelskiej katedrze prochów Juliusza Słowackiego oraz nie zgodził się na odprawienie na Błoniach mszy polowej podczas uroczystości grunwaldzkich w 1910 r. W tym ostatnim przypadku oczywiście nie wchodziły w grę żadne prokrzyżackie sentymenty potomka książąt na Kozielsku od Ruryka się wywodzących. Podobno sam ks. kardynał miał oświadczyć, iż jest przeciwny „ulicznemu patriotyzmowi”.

## Kardynał jak generał

Socjalistyczny dziennik „Naprzód”, znany ze swojego antyklerykalizmu, relacjonując pogrzeb Michała Bałuckiego, pisał, że wydarzenie to było „wspaniałą demonstracją ludności krakowskiej przeciwko tym, którzy nawet zmarłemu nie umieją przebaczyć niezależnych przekonań. Takiego pogrzebu dawno już Kraków nie widział”. W relacji nie mogło oczywiście zabraknąć „ciepłych



Samobójcza śmierć męża i ojca była dla rodziny zmarłego wielką tragedią, a jednocześnie źródłem przykrych kłopotów. Wiadomo było, że samobójca nie może liczyć na katolicki pogrzeb. Trzeba też przyznać, że Michał Bałucki naraził się trochę Kościołowi krakowskiemu. Zwłaszcza w młodości lubił malować jego obraz w zdecydowanie ciemnych barwach.

słów” pod adresem krakowskiego biskupa. Pisał więc „Naprzód”: „Ks. kardynał Puzyna był nieugiętym; nie pomogło wstawienie się aż dwóch hrabiów, marszałka hr. Potockiego i hr. Wodzickiego, którzy w dobrze zrozumianym interesie klerykalizmu chcieli go uchronić od kompromitacji. Ks. kardynał należy do »nieprzejednanych«, do »wojujących«, wołał więc raczej skandal, niż ustępstwo. A jednak, gdyby ten Galgotzy w sutannie widział był te niezliczone tłumy, które szły za tym »niekościelnym« pogrzebem, byłby żałował swej zaciętości”.

Czytelnikom należy się wyjaśnienie, kim był ów Galgotzy, do którego „Naprzód” porównał ks. kardynała Puzynę. Otóż nazwisko generała Antona Galgotzyego jest pamiętane przez mieszkańców Przemyśla. Generał Anton Galgotzy przez kilkanaście lat pełnił funkcję dowódcy przemyskiego korpusu. Na tym stanowisku zastąpił jako wyjątkowy satrapa. Jedna z krakowskich gazet tak komentowała w 1905 r. jego odejście ze stanowiska: „Dochodziło do tego, że: »surowy« generał zakazywał z powodu swego »widzimię« oficerom i w ogóle wszystkim wojskowym uczęszczać do pewnych, nie podobających się mu lokali”. Tadeusz Boy-Żeleński, mający świetne pióro, lecz lubiący dla lepszego efektu rozminąć się mniej lub więcej z prawdą, tak pisał o owym przemyskim satrapie: „Generał ów od jakiegoś czasu zdradzał upodobania do »badań naukowych«; badał mianowicie ciężar gatunkowy żołnierzy rozmaitych broni; w tym celu kazał ich brać pod pachy na sznur i zanurzać nago w wodzie »normalnej«, tzn. o temperaturze czterech stopni Celsjusza. Póki badał ciężar gatunkowy prostych żołnierzy, szło to wcale dobrze, ale gdy chciał przejść do analogicznych badań ciężaru gatunkowego oficerów, porozumiano się z lekarzami i wzięto go do zakładu, gdzie stwierdzono daleko posunięty paraliż postępowy”.

W pogrzebie uczestniczył prezydent Józef Friedlein. Elita miasta była licznie reprezentowana. Nie zabrakło ani „Sokołów”, ani przedstawicieli rozmaitych stowarzyszeń. W sumie pogrzeb wypadł wspaniale, a niezawodny „Naprzód” śmiało mógł stwierdzić, że „Kraków pożegnał swojego pisarza, wbrew klerykalnym puszczynom”. Jedynym zgrzytem była informacja, jaka ukazała się na łamach pewnego niemieckojęzycznego dziennika, zresztą niezbyt życzliwego Krakowowi i krakowianom. Gazeta ta donosiła, że na znak protestu rodzina Bałuckich porzuciła wyznanie katolickie, co oczywiście nie było prawdą.



Kraków

TYLE LAT  
MINĘŁOA TY  
DALEJ  
NIE WIESZ  
KIM BYŁ

LUDWIK

IWASZKO



 **Kraków**

**TYLE LAT  
MINĘŁO**

**A TY  
DALEJ  
NIE WIESZ  
KIM BYŁ**

**ANTONI  
STAWARZ**

Historia

# Kalendarium krakowskie

**21 października 1661**

szlachta województwa krakowskiego popiera Uniwersytet Krakowski toczący spór z oo. jezuitami.

**22 października 1968**

w siedzibie Stowarzyszenia Historyków Sztuki mgr Bogusław Krasnowolski wygłasza odczyt: „Architektura loggi w Małopolsce w latach 1500–1650”.

**23 października 1956**

Zarząd Krakowskiego Oddziału Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich prosi o informacje na temat dziennikarzy, „którzy w ubiegłym okresie zostali usunięci ze Stowarzyszenia”.

**24 października 1956**

„Dziennik Polski” informuje: „150 ton warzyw – buraków, marchwi i pietruszki przeznaczonych na rezerwę zimową, zakopcowano już w Borku Fałęckim”.

**25 października 1901**

„Głos Narodu” donosi: „Dzisiejszej nocy w domu l. 12 na Zwierzyńcu poodrywano rynny i pokradziono blachę cynkową”.

**26 października 1981**

w Klubie Literatów przy ul. Kanoniczej 7 odbywa się wieczór poetycki „Struna światła – poeci 56”. Występują: Anna Dymna, Aleksander Fabisiak, Zygmunt Józefczak, Tadeusz Malak oraz Tadeusz Śliwiak.

**27 października 1911**

Komisja Administracyjna Rady Miejskiej podejmuje decyzję o zamknięciu rzeźni na Półwsiu Zwierzynieckim, „jako pod względem urządzeń nieodpowiadającą wymaganiom sanitarnym”.

**28 października 1945**

w Starym Teatrze ma miejsce poranek literacki „Poezja polskiej wsi”. Dąbrowska, Gallowa, Szaflarska, Zielińska, Ciecierski, Fulde, Gołębiowski, Łomnicki, Sheybal i Zaczek recytują utwory: Frasiaka, Juchy, Machejka, Marca, Nędzy-Kubińca, Ozgi-Michalskiego, Ożoga, Pięta-ka i Wrony.

**30 października 1889**

Magistrat przypomina, że „zabronionem (!) jest polowanie tak na wewnętrznej przestrzeni twierdzy krakowskiej, jak i na wewnątrz poszczególnych bastyonów (!)”.

**31 października 1934**

przed sądem karnym powiatowym toczy się rozprawa „przeciwko znanemu na bruku krakowskim osobnikowi Ludwikowi Szewczykowski, grasującemu pod przydomkiem »Cezar«. »Cezar« odpowiadał za kolportaż złośliwej ulotki przedwyborczej. »Imperatora Rzymskiego« sąd po przeprowadzeniu rozprawy uwolnił”.





 **Kraków**



# Odsłóńmy piękno *Nowej Huty*



**Park Kulturowy**  
**Nowa Huta**

[www.parkikulturowe.krakow.pl](http://www.parkikulturowe.krakow.pl)

# Zmieniamy dla Was północ Krakowa



**Budowa linii tramwajowej do Górki Narodowej**



**Rozbudowa al. 29 Listopada**



**Zarząd Inwestycji Miejskich w Krakowie**

